Arkusz I.

Nr 77. Dnia 7 Kwietnia Sobota. Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 k 20. miesięcznie k 40, za odnoszenie do domów dopłaca się k. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80.)

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Epifanjusza Biskupa.
Jutro: S. Dyonizego Biskupa.
Poniedziałek: *Zwiastowanie N. M. P.* i Ś. Kleofasa
Wtorek: S. Ezechiela Proroka.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 22
Zachód „ „ 6 m. 43

Długość dnia godzin 13 m. 21
Przybyło „ „ 5 m. 39

Sroda: S. Leona Papieża.
Czwartek: Ś. Juljusza Papieża M.
Piątek: S. Hermenegłldy.
Sobota: Ś. Tyburcjusza Męczennika.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym w kościele S-go Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie rozpoczyna się ośmiodniowy Odpust *Pięciu Ran Zbawiciela*, Wotywa Odpustowa odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana, Summa poprzedzona uroczystą procesją, z Najświętszym Sakramentem, rozpocznie się o godzinie 11-tej, w czasie której kazanie mieć będzie JX. Janczak. Po południu zaś w czasie Nieszporów, które rozpoczną się o godzinie 4-tej, wygłosi słowo Boże JX. Chełmicki, rektor miejscowego kościoła.

W poniedziałek, jako w dalszym ciągu Odpustu, łącznie z uroczystością Zwiastowania Najświętszej Marji Panny, Nabożeństwo odbędzie się tymże samym porządkiem co dnia pierwszego, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana podczas Summy jak i po południu w czasie Nieszporów. Tegoż dnia Słowo Boże w czasie Nieszpornym głosić będzie JX. Bartłomiejewski, kapelan z Mokotowa.

W uroczystość Zwiastowania Najświętszej Marji Panny, przypadającą w przyszły poniedziałek, Odpustowe Nabożeństwa, z wystawiem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, odbywać się będą w następujących Świątyniach Pańskich, a mianowicie:

w kościele parafjalnym Ś-tej Trójcy na Solcu;

w kościele Ś-tej Anny, na Krak.-Przedmieściu, obok Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych;

w kościele Ś-go Aleksandra, przy Placu 3-ch Krzyży;

w kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta;

w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, gdzie Słowo Boże podczas Summy głosić będzie JX. kanonik Bogdan — i

w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, gdzie o godzinie w pół do 8-mej odprawioną zostanie pierwsza uroczysta Wotywa, z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, przez cały dzień aż do ukończenia Nieszporów. O godzinie zaś 9 tej odbędzie się druga solenna Wotywa przed Ołtarzem Najświętszej Marji Panny, — o godzinie wpół do 11-tej rozpocznie się Summa, w czasie której kazanie mieć będzie JX. Filip Łepkowski. Nieszpory rozpoczną się o 4-tej godzinie po południu, podczas których Słowo Boże wygłosi JX. Stanisław Słowikowski. Na to Nabożeństwo jako też i na sesję kwartalną po ukończeniu Nieszporów odbyć się mającą, Arcybractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy tymże kościele egzystujące, wszystkich swych Protektorów i Protektorki oraz Członków i Adoratorki niniejszem zaprasza.

— W kościele Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się w dniu jutrzejszym dopołudniowe uroczyste Nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Ewangielja Święta na niedzielę jutrzejszą (Przewodnią) zapisaną jest u Jana S go w rozdziale 20-tym: „O pokazaniu się Chrystusa Pana swym uczniom."

W uroczystość zaś Zwiastowania Najświętszej Marji Panny, Kościół Boży głosić będzie Ewangielję świętą, zapisaną u Łukasza S-go w rozdziale 1 szym: „O posłaniu Anioła Gabryela do Najświętszej Panny Marji."

— W przyszły wtorek odbędzie się w kościele Ś-go Franciszka serafickiego pierwsza Nowenna do Ś-go Antoniego, uroczysta Wotywą, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją. Nowenny te odbywać się będą w rzeczonej Świątyni przez 9 następnych wtorków tymże samym porządkiem, aż do samej uroczystości Ś-go Antoniego, która przypada w dniu 13 tym czerwca.

— Komitet rozpoznawający prośby zaniesione do Podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1876 w Warszawie obwieszcza, iż obecnie uskutecznia się wypłata, z funduszu Najmiłościwiej przez JEgo Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia wydzielonego, z zatwierdzenia Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Głównego Naczelnika kraju, proszącym którzy w chwili podania próśb swoich zamieszkali w Uczą̨stku IX Łazienkowskim miasta Warszawy.

Proszący zatem tej kategorji, zechcą bezwłocznie zgłaszać się do kancelarji komitetu w pałacu Brühlowskim, z właściwemi dowodami legitymacjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania rzeczonego wyżej wsparcia.

Jak również zechcą się, bezzwłocznie zgłosić i te osoby, które podały prośby ze świadectwami ubóstwa, nie mniej i te, które w czasie podania próśb mieszkały w Uczą̨stkach I/XI Zamkowym, II/III Sobornym, IV Bielańskim, V/VI Powązkowskim, VII Wolskim i VIII Jerozolimskim, a do tego czasu nie zgłosiły się po odbiór wyznaczonego im wsparcia.

Prezes komitetu,

p. o. Ochmistrza Dworu JEgo Cesarskiej Mości

(podp.) *Pęcherzewski.*

Z ZAMĘTU SPOŁECZNEGO.

I.

CUDZE OKULARY.

Znam doktrynerów, którzy najgłośniej piorunują przeciwko indywidualności. Według nich człowiek jako jednostka nie stworzył nic znaczącego w dziejach i nic stworzyć nie jest w stanie. Wszystko stało się przez rzeszę, gromadę, massę. Indywiduum, jeżeli miało jakie znaczenie,—to chyba tylko ujemne, figurując w roli burzyciela własnego szczęścia i szczęścia innych. Jednostka jest zbiorowiskiem ambicji, szałów, kaprysów i uniesień bardzo niebezpiecznych, massa dąży jedynie do spokojnego korzystania z praw przyrodzonych. W jednostce góruje poczucie samowoli, w massach idea sprawiedliwości. Jednostka jest paszczą, która pochłania,—massa żołądkiem, który trawi. Jednostka rwie się ku coraz nowym sferom działania, massa wytrwale stoi przy dawnych zdobyczach. Ponieważ suma szczęścia (zawsze według tych samych teoryj) w danych warunkach, pozostaje niezmienną, zatem jednostka zagarniająca na swój użytek więcej, niż jej z natury rzeczy przypada, tem samem okrada innych. Złe to potęguje się coraz więcej, wytwarzając coraz liczniejsze zastępy okradzionych, i coraz bogatszą we wpływ i znaczenie warstwę kradnących. Potrzeba zmienić ten stan, podporządkować jednostkę ogółowi, sprawić ażeby nikomu nie wolno było czuć, myśleć i działać inaczej, jak tylko na posługi interesów i potrzeb massy, która go otacza. Kilku wybranych prowodyrów, zakreślać będzie koło dla działalności indywidualnej, według wskazówek siłomierza społecznego — a rosa szczęścia równomiernie skrapiać pocznie wielkie niziny ludzkości.

Nie jest moim zamiarem walczyć przeciwko tej doktrynie, chciałem tylko zauważyć, że w naturze istnieją pierwowzory dla wyznaczonej przez nią społeczności, i że w życiu dzisiejszem są całokształty niezmiernie zbliżone do jej ideałów.

W naturze mamy społeczność owczą. Na pozór nic bardziej harmonijnego i szczęśliwego. Wpadnij w sam środek stada, pędź go na wszystkie strony, nigdy go rozproszyć nie zdołasz. Siła skupienia zwycięzko stawia czoło wszelkim przeciwnościom. — Indywiduum, nic tam nie przedsięweźmie na własne... rogi. Massa króluje tak wszechwładnie, że nawet rzeź kilku niewiniątek, nie sprawia na pozostałych wrażenia. Ściskają się szeregi i dalej na paszę!

Zdarzają się jednak chmurki na tym jasnym widnokręgu wspólnego pożycia. Czasem łuna pożaru zabłyśnie nagle całemu stadu... Wtedy błędy przestrach odbiera przytomność owczym umysłom. Na nic się nie zdały instynkta samozachowawcze massy, panika pędzi tłum w samą czeluść ognia, na niechybną zgubę. Czasem znów zęby wilcze dopuszczają się trzebieży... Stado, nie posiadając w swem łonie jednostek wprawionych do oporu, z pokorą nadstawia karki. I z pewnością, nie pozostałoby dotąd śladów ze szlachetnej rasy owczej, gdyby mądra Opatrzność nie dała jej pasterza i psa...

Z pod Gilotyny.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr. 76.)

III.

Nie widzimy najmniejszego powodu, dla któregoby księżna, przybywszy do Paryża, miała szukać stosunku z Żyrondystami, z ludźmi, którzy jeżeli nie czynnie, to przynajmniej biernie przyczynili się już wówczas do okrucieństw rewolucji, którzy byli przeciwnikami wszelkich arystokratycznych zasad. Ani wychowanie, ani stosunki nie wiodły jej ku temu stronnictwu, a ponieważ księżna bynajmniej nie zajmowała się polityką, a jej przyjazd do Francji, jak później zobaczymy, zupełnie miał inne przyczyny, więc nie miał logicznego związku pomiędzy nią a Żyrondą. Chwilowe sympatje nie mogły jej nawet pociągnąć ku salonowi pani Roland, bo młoda kobieta, tkliwego serca, musiała mieć daleko więcej współczucia dla królowej, otoczonej aureolą męczeństwa, aniżeli dla stronnictwa adwokatów, deputowanych z prowincji, grupujących się około jednej gwiazdy — około pięknej pani ministrowej...

Gdyby księżna była przybyła do Paryża w roku 1791, stronnictwo Żyrondystów mogło było pozyskać jej sympatje, bo jeszcze było słabe, jeszcze Ludwik XVI-ty zdawał się być nieprzejednanym tyranem—w rok później jednak karty się odwróciły i Ludwik jako *bonhomme*, jako najzacniejszy człowiek, zamknięty w swem ślusarstwie, w żaden sposób nie mógł uchodzić za tyrana u ludzi obcych, nie działających w rewolucji i nieuprzedzonych.

To zapatrywanie w zupełności się zgadza z krótką a jedynie autentyczną wzmianką o księżnej Rozalji, którą jej córka, hr. Rzewuska, małżonka słynnego Emira Tadż-ul-Fechr ogłosiła przed śmiercią *w Tygodniku Illustrowanym* warszawskim [1]). Otóż według tej wzmianki księżna „nie mieszała się do żadnych politycznych intryg, i jedynie ubolewała nad szałem, jaki panował we Francji," a „żyjąc w ścisłej przyjaźni z księżną Monaco, używała wszelkich środków do ułatwienia jej ucieczki z więzienia. Księżna Monaco była znana stronniczką dawnego porządku rzeczy, a nikt z Żyrondystów nie byłby jej z pewnością podał wybawczej ręki. Jakiemi środkami przyczyniła się księżna Rozalja do uratowania swej przyjaciółki, tego nam nie mówi hr. Rzewuska, wiemy tylko, że te środki rzeczywiście przedłużyły życie uwięzionej, ale samą księżnę przyprawiły o zgubę. Własna służba ją denuncjowała przed trybunałem rewolucyjnym, który ją kazał aresztować w mieszkaniu, w Chaillot, i osadzić wraz z córeczką w więzieniu *la petite Force*.

Pani Tańska, zajmująca się dość szeroko księżną w swoich pamiętnikach, utrzymuje. że pod jej imieniem jakiś pan Rousseau korespondował z emigrantami, że konwent wpadł na ślad tej korespondencji, i że to było powodem jej aresztowania. Być może, że ów p. Rousseau wchodził także w intrygę uwolnienia księżnej Monaco, ale to uwolnienie jako przyczynę podaną przez córkę zawsze na pierwszem musimy położyć miejscu.

Jedną z najpiękniejszych, a zarazem najboleśniejszych chwil jej życia było uwięzienie. Ujrzała się naraz z małą dziecinąw więzieniu wraz z innemi ofiarami rewolucji, bez nadziei wybawienia, bo z tych więzień mało kto wychodził,—z troską co się stanie po jej śmierci z córeczką Olesią. Przyjaciół podówczas ani nawet bliższych znajomych nie miała w Paryżu, mąż i rodzina oddaleni o kilkaset mil, a wtedy rewolucyjne długo na siebie czekać nie dawały. W więzieniu nie było miejsca, aby go snu ułożyć, Olesia nędzniała, stroskana więc matka musiała ją prawie zawsze trzymać na kolanach. Moralna troska, fizyczne wycieńczenie musiały znaleźć heroiczny opór w macierzyńskiej miłości, aby nie zniszczyć zupełnie organizmu wątłej kobiety, i zachować jej dość siły, aby z godnością pójść pod gilotynę.

[1]) Orygiał tej wzmianki znajduje się w zbiorze autografów senatora Skibickiego w Warszawie.

trzność nie powierzyła opieki nad jej losami, dwom bardzo wybitnym indywidualnościom: owczarzowi i psu.

W życiu dzisiejszem napotykamy znów ślady bardzo rozgałęzionej choroby, którą nazwaćby można krótkowidztwem moralnem. Na wszelkie krótkowidztwo okulary są jedynem podobno lekarstwem, ale cechą specjalną dotkniętych wzmiankowanem zboczeniem, stanowi to, że żaden własnych okularów nie nosi. Fundusze osobiste nie pozwalają na taki zbytek, dzieje się więc, że krótkowidz wysila wzrok i nic nie widzi.

Jestto stan bardzo przykry. Dokoła niego rozprawiają o mnóstwie rzeczy brzydkich i ładnych, nizkich i wysokich, a każdy ma coś do nadmienienia, każdy wtrąca swoje trzy grosze. Przed nim jednym tylko zakryte są osobliwości stworzenia. Szczęściem wyciągając rękę, natrafia okulary na nosie przyjaciela.

— Mój drogi — woła — pożycz mi tych szkiełek na chwilę.

— Bardzo chętnie — odpowiada przyjaciel.—Nie są wprawdzie moje własne, dostałem je od A., który znów od B. zaciągnął pożyczkę. Ale to nic nie szkodzi. Bierz i patrzaj!

Boże! jakież blaski nieznane roztaczają się nagle przed wzrokiem krótkowidza! Uśmiecha się do niego cały świat barw i kształtów, o których dotąd nie zamarzył. I o dziwo! to, co przedtem w naiwności swej i prostocie brał za wielkie i wspaniałe, teraz maleje mu w oczach, czyste kryształy nabierają plam nieskończonych, skromne pagórki urastają w góry olbrzymie, a budki od wody sodowej—w pałace.

Cudze okulary dokonały tej zadziwiającej metamorfozy.

Zdarza się czasem, że ktoś obdarzony bystrym wzrokiem, zabłądzi do tej rzeszy krótkowidzów, patrzących przez cudze szkiełka. Dopieroż będzie się dziwiła. Tu jeden chór kracze wyrok potępienia temu, co uznania godne, — tam drugi śpiewa hymny uwielbienia jakiemuś dziwolągowi bez wartości. — Wszyscy wymachują rękami, wielką wyprawiając wrzawę. Chwytasz jednego i mówisz:

— Mój panie, cóż to się znaczy, że wskazujesz na leżący przed tobą przedmiot, wołając: „góra, góra!“ Przypatrzże się u licha, wszak to prosty tłomok.

— Co?... tłomok!... czyś pan zmysły stracił?!... Proszę tylko spojrzeć przez te cudowne okulary mego przyjaciela.

— Ależ ja okularów nie potrzebuję. Chwała Bogu, widzę jasno!

— On nie potrzebuje okularów!... On widzi jasno!... krzyczy tłum i pierzcha na wszystkie strony, jak przed zapowietrzonym.

Ależ—powie tu ktoś—każda pożyczka każe się domniemywać właściciela, muszą zatem być ludzie noszący własne okulary.

Nie ma wątpliwości, że są—czytelniku szanowonwny! — i dla nich to właśnie istnieją trzy specjalne fabryki przyrządów optycznych.

Każna z tych fabryk ciesz y się względnem powodzeniem, a na ich czele stoją trzy główne firmy przemysłowe: *Uprzedzenie, Zawiść* i *Interes*.

Była i czwarta fabryka pod firmą: *Bezstronność*, ale upadła dla braku nabywców.

Przypuszczam więc, że ktoś odpowiednio bogaty jest w stanie kupić trzy pary okularów i obdzielić niemi całą gromadę otaczających go krótkowidzów. Tworzy się zaraz zbiorowisko ożywione doskonałą harmonją poglądów i celów. Kto raz włożył cudze okulary, już nigdy nie wyłamie się z pod ich władzy. Mniejsza o to, że niejedną dobrą cześć pokala, że potrąci niejedno, przed czem ukorzyć się powinien, że nigdy oblicza prawdy nie ujrzy, i zginie, nieświadomy czemu służył i do czego zmierzał,—ale zatraci w sobie indywidualność, stanie się ślepą sprężyną zbiorowego motoru, zbliży się do ideału uspołecznień maszynowych.

Na honor! owczarze są dobrą instytucją — i psy także! *K. Ł.*

Z DAWNYCH KRONIK.

Wyprawa przedślubna panny Karczewskiej, kasztelanki Liwskiej, przez matkę jej w roku 1745 do grodu w Szreńsku podana i w księgę wieczystą Nr 58 oznaczoną, na karcie 283-ciej wpisana, jest następującej treści:

S u k n i e.

Za dwie suknie ślubne, morowe ze złotemi kampanami	czerw. złotych	42
Za parę sukien zielonych w różne kwiaty wyrabianych, u dołu dalen	cz. zł.	60
Za parę sukien niebieskich z kolbertyną szeroką srebrną	cz. zł.	115
Za parę sukien żółtych srebrem przeszywanych	cz. zł.	60
Sołtan amarantowy ze srebrem	cz. zł.	40
Wolant żółty z kampaną srebrną . . .	cz. zł.	12
Zuzman ceglaty grodeturowany z kampanką srebrną, i czarna spódnica grodeturowa	cz. zł.	10
Wolant zażywany popielaty	cz. zł.	7
Spódnica na spód atłasowa niebieska srebrem haftowana z galonem u dołu . . .	cz. zł.	12
Spódnica cytrynowa szyta grodeturowa .	cz. zł.	8
Spódnica na grodeturze zielonym, galonem srebrnym przerabiana	cz. zł.	9
Spódnica żółta grodeturowa	cz. zł.	8
Kazeatka atłasowa, żółta felpa jak aksamit, podszyta.	cz. zł.	9
Razem kosztowały	cz. zł.	391

F u t r a.

Kontusz z białej tureckiej materji, ze złotemi podpinkami sobolami podszyty . .	cz. zł.	30
Kontusz grodeturowy piesakami podszyty	cz. zł.	14
Kontusz morowy w bukiety, siwemi królikami podszyty	cz. zł.	10
Kontusz aksamitny purpurowy, ze srebrnemi galonkami w około i po szwach, podbity gronostajami	cz. zł.	20
Mautolecik aksam. gronostajami obkładany	cz. zł.	9
„ morowy podszyty felpą . .	cz. zł.	6
Razem kosztowały	cz. zł.	89

S r e b r a.

	cz. zł.	tal.
Miednica z nalewką srebrną, dzbanek do herbaty, a drugi do kawy, czara do wymywania farfurek, cukierniczka, na przykrywie tej aniołek srebrny odlewany. Łyżek stołowych 6 i mniejszych sześć	—	100
Sztuciec z rozmaitemi przyrządami . . .	7	—
Srebro nad gotowalnią, lichtarzy para, skrzynka jedna, pudełek dwa . .	—	66
Dwa lustra (zwierciadła) w lakierowanych ramach i inne mniejsze . . .	19	—
Stolik lakierowany, i lustro na nim (gotowalnia)	2	—
Razem	508	166

K l e j n o t y.

Krzyżyk djamentowy kosztował	—	80
Kolczyki djamentowe	2	32
Kolczyki murzynki z djamentami . . .	8	—
Dwa pierścionki djamentowe	5	—
Tabakierka złota		—
Razem	523	278

Różne rzeczy.

	cz. zł.	tal.	tynf.
Za koronki na głowę, za rąbki i wstążki	—	100	—
Za bawet srebrny, palatynkę srebrną i kołnierz srebrem haftowany	14	—	—
Za palatynkę strusią z rękawkiem (mufką)	2	—	—
Za sznurówki, kornety	12	—	—
Za szarfę czarną koronkową . . .	15	—	—
Za kołpaczek soboli	2	—	—
Za sukno srebrem szyte	10	—	—
Za adamaszek, łokci 165 na łóżko, łokieć po tynf. 10	—	—	1 650
Za podszewkę i robotę	—	—	400
Za kitajkową pościel, na poduszki, kołdry, pierzynki i sienniki .	—	—	20
Za pawilon karmazynowy we środku bogatą materją wybity i za kołdrę takąż; tudzież za bieliznę, obrusy, serwety, muśliny i rąbki zapłaciłam . .	—	—	100
	1 090	378	2170

Razem obliczyłam tu i podaję kosztów poniesionych na wyprawę mojej córki, cz. zł. 1 090
talarów bitych 378
tynfów 2170

Karczewska, kasztelanowa Liwska
manu propria.

(Przyp. Redak.)—Wyprawa kasztelanki na nasze pieniądze obrachowana, kosztowała złp. 24302 gr. 20, ponieważ w owym czasie czerwony złoty wart był złp. 17, talar bity złp. 8, tynf 1 zł. 8 gr. (Por. Tadeusza Czackiego „O litewskich i polskich prawach“).

SONET CHWILI.

I pókiż będzież łzawe nucić pieśni,
Wieszczu bez echa, błędne wieku dziecię?
I pókiż będziesz tułać się po świecie,
Spowitym w fałdy romantycznej pleśni?

Czyli nie widzisz, że nikt dzisiaj nie śni,
Więc się twa piosnka w serca nam nie wplecie;
Że trzeźwi wszyscy nie wierzym poecie,
Więc się myśl twoja w czyn nie ucieleśni?

Piewco! niewdzięcznej wyrzeknij się roli,
Gdy przeszła doba sielanki pastuszej;
Wdziej oto czapkę z dzwonkami na uszy

I zadmij w rożek błażeńskiej swywoli:
— Świat tobie wtedy zapomnieć pozwoli,
Żeś w zaślepieniu żądał odeń duszy...

Bolesław Z.

Gdy trzeba znosić cierpienia, gdy całem jestestwem przychodzi się poświęcić, tam zwykle kobiety stają się bohaterkami. Żaden mężczyzna nie sprosta kobiecie w ponoszeniu cierpienia. Księżna Rozalja staje się w więzieniu prawdziwą bohaterką, z rezygnacją znosi straszne męczarnie, myśli tylko o ratowaniu swej córki, a gdy jej doradzają, aby zeznała przed trybunałem zmyślenie, które jedynie mogło wówczas wybawić kobietę od pewnej śmierci, księżna śmiało odrzuca ten wybieg, nie chcąc pozostawić plamy na swej czci kobiecej, i nie chcąc, aby kiedyś córka z powodu jej uwolnienia rumienić się musiała... Księżna miała do wyboru: albo się obwinić, albo zginąć... Wybrała śmierć...

Wiadomość o jej uwięzieniu dość szybko doszła do Polski i poruszyła całą rodzinę do najenergiczniejszych zabiegów. Książe Lubomirski znał malarza Dawida, członka konwentu i przyjaciela Robespierra, więc do niego udał się listownie i przez Hipolita Błeszyńskiego, bawiącego wówczas w Paryżu. Błeszyński, pomimo że dawniej nie znał się z księżną, z prawdziwem był dla niej poświęceniem, a chcąc nieszczęśliwej jaką taką do więzienia przynieść pociechę, przebrał się za felczera i w ten sposób uwiadomił ją, że mąż robi potrzebne starania w celu jej uwolnienia. On to, jak się zdaje, doradzał jej zmyślenie, któreby ją jedynie wyratować mogło. Pani Tańska utrzymuje, że księżna na chwilę przystała na wybieg, że już ją w skutek tego uwolnić miano, ale że w końcu honor kobiecy w niej przemógł, że napisała do Robespierra, iż się fałszywie obwiniła, i że w zamian za swój list — dostała wyrok śmierci.

Malarz Dawid zapewnie nic dla niej nie chciał uczynić, człowiek to był twardego serca, nieczuły rewolucjonista, ziejący zemstą przeciw wszystkiemu, co mu przypominało monarchję.

Od takiego więc człowieka nie można się było spodziewać zbawienia. Według pani Tańskiej udawano się także do Kościuszki, który miał napisać list do zgromadzenia narodowego, prosząc y o jej ułaskawienie. Błeszyński miał z tym listem pojechać do Paryża, ale gdy przybył— już było za późno, już księżna zginęła... W ogóle Bieszyński dał dowody wielkiego serca i wielkiego poświęcenia, starając się o jej uwolnienie, gdyż nie było to wówczas małą rzeczą, kiedy każdy stosunek z uwięzionymi, najmniejsze pozory sprzyjania im, stawały się wyrokiem śmierci.

Wyrok nieszczęśliwej księżnej podpisał Robespierre— on był już wtedy u władzy, już był groźnym dla wszystkich, nawet dla potężnego Dantona! Fanatyk rewolucyjnej idei, z sercem oschłem jak system i okrutnem jak abstrakcja, nie widział nic przed sobą oprócz wyimaginowanej filozoficznej formuły, która w jego spaczonym umyśle była dawnie świat cały. Żadne ludzkie względy nie zdołały wpłynąć na postępowanie, którem raz iść postanowił, nic go nie zdołało ugiąć, nic przekupić; strumienie krwi, jęki kobiet i dzieci były dlań czemś, na co się nie zważa, dowiódł, że twardszym od innych terroryzmów jest terroryzm filozoficznego systemu...

Krwawy ten system porywał wszystko co mu stało w drodze; jak ślepa machina miażdżył każdego, kto się nie zapisał pod jego sztandar. Trzeba było iść z rewolucją, przywdziać frygijską czapkę i zakasać do mordu rękawy, albo ginąć. Mniejszej lub większej winy nie było, bo dla każdego, kto nie stał pod sztandarem była jedna tylko kara — kara śmierci. W ten sposób padały winne i nie winne ofiary obok siebie, bo sprawiedliwość rewolucjna nie rozróżniała i z zasady rozróżniać nie chciała.— Mieniąc się być przewodniczką ludzkości, rozciągała swój miecz na wszystkich, bez wyjątku narodowości, uznawała tylko własną ideę, szanować inne na myśl jej nie przyszło.

Jak też z jednej strony widzimy w jej szeregach działających zastępców wszystkich prawie narodów, tak z drugiej strony wybierała sobie z każdego kraju ca świata swe ofiary.

Jedną z tych ofiar była księżna Rozalja...

(Dokończenie nastąpi.)

— Jego Ces. Wys. Wielki Ks. Mikołaj Mikołajewicz Młodszy, Syn naczelnie dowodzącego armją południową, według doniesienia *Gońca Urzędow.*, raczył wyjechać dnia 22 marca (3 kwietnia) z Petersburga do Kiszyniewa.

— Rz. R. St. Mikołaj Hornberg, Inspektor szkół m. Warszawy powrócił z Petersburga do Warszawy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Słyszeliśmy, iż w wyższych sferach administracji, przygotowuje się projekt reformy wydziałów budowniczych przy rządach gubernialnych, przyczem pensje techników mają być podwyższone. Interesa budownicze miasta Warszawy miałyby w takim razie przejść pod zawiadywanie Magistratu.

= Podobno Magistratowi miasta Warszawy pewne towarzystwo złożone z techników i kapitalistów, przedstawiło w tych czasach projekt, według którego, projektodawcy zobowiązują się do zaprowadzenia na celniejszych ulicach naszego miasta, bruku asfaltowego, według nowego dotychczas u nas nieużywanego systemu, zapewniającego asfaltowi większą trwałość i wytrzymałość. Przedsiębiercy dają podobno kilkoletnią gwarancję i przyjmują na siebie obowiązek uskuteczniania swoim kosztem wszelkich reparacyj, jakieby okazały się potrzebnemi przez czas trwania gwarancji. Tym sposobem miasto zwolnionemby zostało od znacznego i mocno fundusze miejskie obciążającego corocznego wydatku na reparację i konserwację bruków asfaltowych ponoszonego. Że zaś i inne warunki magistratowi postawione a mianowicie: suma żądanego za owe roboty wynagrodzenia, tudzież sposób jej wypłaty mają być przystępne i dogodne, projekt więc przedstawia się bardzo korzystnie i życzyć należy, aby przyszedł do skutku i to jak można najprędzej.

= O wypadku jaki zdarzył się temi dniami na drodze żelaznej petersburkiej około stacji Święciany, a o którym onegdaj jeszcze podaliśmy króciutką wiadomość na razie powziętą, donoszą nam obecnie, że szczęśliwemu tylko trafowi przypisać należy, iż takowy nie przybrał daleko groźniejszych rozmiarów.

Po wykolejeniu się bowiem parowozu z nasypu, na którym znajdował się podówczas cały pociąg, trzy wagony stoczyły się i przewróciły zupełnie, reszta zaś wagonów zeszła z relsów.

Maszynista został zabity, a pomocnik jego, który chcąc się uratować zeskoczył z lokomotywy, poniósł skutkiem tego dość ciężkie obrażenia na ciele.

Z jadących pociągiem pasażerów ani jedna osoba nie poniosła żadnego szwanku.

Jak nam mówiono, wypadek wyniknął z uszkodzenia podkładów drewnianych, na których szyny spoczywają.

= Magistrat miasta Warszawy na dzień 19-go kwietnia, ogłasza licytację na dwóchletnie przedsiębierstwo: oczyszczenia, przebudowania i naprawy kanałów miejskich — oczyszczenia kanałów w bydłobójni na Solcu — utrzymywania w dobrym stanie mostków ściekowych, tudzież pobudowania nowych dwunastu żelaznych mostków.

= Z trzech machin parowych będących w rozporządzeniu tutejszej straży ogniowej, jedna uległa obecnie zepsuciu, tak, iż ma być zastąpiona nową. Kupno takowej ma się dokonać w Londynie z funduszów miejskich, a koszta tego sprawunku wyniosą do 11 tysięcy rubli.

= Pomimo wysokiego wciąż stanu wody na Wiśle, około Saskiej Kępy potworzyły się piaskowe, dość obszerne mielizny. — W skutek tego rozpoczęto już wydobywania piasku i składanie na warszawskim brzegu.

= Dr. Roman Komierowski, poseł na sejm niemiecki z W. Ks. Poznańskiego, bawi obecnie w Warszawie.

= O dwóch pojedynkach za granicą odbytych, których ofiarą padli młodzi ludzie dobrze Warszawie znani, krążą obecnie rozmaite pogłoski.

W pierwszym wypadku powodem miało być nieporozumienie za czasów młodości.

Młodzieńcy doszedłszy do pełnoletności, przypomnieli sobie dawne wyzwanie i nie bacząc na to, że jeden z nich pan *** był już zaręczony, ciągnęli fatalne gałki.

Czarna gałka dostała się panu ***, który podobno miał skierować ku sobie lufę pistoletową.

Nie wiadomo dotąd ile w tej pogłosce prawdy— bliższe spodziewane informacje rzecz całą należycie rozświecą.

Drugi wypadek jak to *Biesiada* donosi, zdarzył się w warunkach godnych jeszcze większego politowania.

Przyjaciel zabił w pojedynku przyjaciela, dla tego że dawne ich węzły, zawiązane w życiu hulaszczem, próżniaczem i rozpustnem, opamiętaniem się jednego zerwane zostały.

Razem od lat kilkunastu trwonili czas i majątek, poniżali się zbyt wesołą zabawą; nagle młodszy z nich upamiętał się, zerwał z całą swą przeszłością i wziął się do pracy, chcąc odzyskać opinję i majątek po ojcu odziedziczony.

Starszy przyjaciel napróżno go kusił, napróżno prośbą i pogróżką zniewalał—odprawiony z niczem, nareszcie wyprawiony z domu, w którym gospodarz już nie był hulaką, ale obywatelem co kraj kocha i siebie szanuje, wyzwał dawnego przyjaciela na pojedynek—i w pojedynku go zabił.

Dwie te katastrofy są dostatecznem świadectwem jak głęboko są zakorzenione u nas jeszcze przesądy i fałszywe ambicje—nie znalazł się nikt, coby wystąpił w obronie napastowanych, nie zebrał się żaden sąd honorowy, coby położył swe *veto*, nie znaleźli się sekundanci, coby zmusili do zgody i porozumienia!

Więcej miłości bratniej, poszanowania życia bliźniego, więcej zasad prawdziwie szlachetnych, które od tak tragicznych, smutnych pod względem moralnym przypadłości bronią!

= W odpowiedzi na liczne zapytania oświadczamy, iż drukująca się obecnie w odcinku naszym nowella „Z pod gilotyny“—wyszła z pod pióra Kazimierza Chłędowskiego, znanego powieściopisarza, autora „Elli“ „Skrupułów“—„Królowej Bony“ i wielu innych cenionych powieści i historycznych szkiców.

= Rysowników nam nie zbraknie.

W kilku ostatnich numerach *Kłosów* spotykamy się z ołówkiem Wojciecha Grabowskiego, o którym jako o pełnym przyszłości artyście już wspominaliśmy.

Jego ostatnie rysunki „Cmentarz“ i „Pastuszek“— szczególniej ten drugi — pełne są poezji i błyszczą wyśmienitą techniką.

Wczorajsze zaś *Kłosy* umieściły szkic Wojciecha Kossaka (syna) „Na mieliźnie“ uwidoczniający wielki postęp w młodym sztuki adepcie.

= Rodak nasz p. Urban Wareg Massalski został mianowany profesorem zwyczajnym chemji w uniwersytecie w Leodjum.

= Gazeta petersburska *Nowosti* donosi, że były prezydent Stanów Zjednoczonych P. Amer. gen. Grant w początku lipca r. b. przybędzie do Petersburga, zkąd uda się do Moskwy.

Z Moskwy przybędzie do Warszawy, zkąd przez Wiedeń ma zamiar pojechać do Włoch.

Tak więc w niedługich odstępach czasu Warszawa w murach swych przyjmuje drugiego już — głośnego gościa.

= Z pomiędzy 21 spraw kryminalnych, wyznaczonych do sądzenia w II wydziale kryminalnym sądu okręgowego warszawskiego, w przeciągu czasu od 1 do 11 maja, trzy sprawy rozpoznawane będą o znieważeniu policjantów, jedna zaś o stawianie oporu komornikowi sądowemu.

= Pan Trapszo ze swem towarzystwem dramatycznem obejmie na przyszły sezon letni ogródek przy ulicy Królewskiej, będący częścią większego ogrodu, graniczącego z posesją pp. Schoupp'ego i hr. Krasińskiego. Nabywcą tego ogródka jest pan Z. Do tego też ogródka zakupione remanenty i akcesorja sceniczne, pozostałe po rozebraniu sceny ogródkowej w Tivoli, są już przewożone.

W ten więc sposób teatrzyki, które roku zeszłego miały główne oparcie w okolicach ulicy Długiej i Miodowej, na rok bieżący przenoszą się w okolice Nowego-Światu i ulicy Marszałkowskiej towarzystwo bowiem poznańskie, jakeśmy to już donosili w swoim czasie, obejmuje w posiadanie nowo budujący się teatrzyk przy ulicy Chmielnej.

Na zamianie tej nie stracą zapewnie widzowie, szczególnie z tytułu świeżego powietrza, w jakie miejscowości ostanie są bezporównania uposażone lepiej aniżeli dzielnice staro-miejskie, do których trzeba zaliczyć ulicę Długą. Koncentracja wszakże w pewnych okolicach większej części teatrzyków nie będzie zbyt dogodną dla mieszkańców innych części miasta.

= Zwracamy uwagę członków Towarzystwa Muzycznego na program 85-go wieczoru Towarzystwa Muzycznego dziś pod właściwą rubryką umieszczony.

= W zeszły czwartek w nocy wybuchnął w Łodzi gwałtowny pożar w fabryce Remusa, Becka i spółki. Dach cały był już w płomieniach, które groźne przybierały rozmiary. Szybki i energiczny ratunek, dzielnej miejscowej straży, stłumił niebezpieczeństwo w zarodku.

= Pp. jeometrowie zyskają wkrótce specjalny podręcznik, gdyż pan Muklanowicz, jeometra znany już z prac w tym kierunku, ma zamiar ogłosić drukiem pracę swą p. t. „Miernictwo.“

= Łazienki Kurtza, spalone przy końcu zeszłego lata, zaczęto już odbudowywać i obecnie choć z wolna prowadzą się koło nich roboty.—Korzystając np. z nieczynności zakładu, rozpoczęto naprawę rur, doprowadzających wodę z Wisły a obecnie zamkniętych i dwóch studzien, przez które owe rury przechodzą.

= Bez krzyża i księży ciągnął się wczoraj posępny orszak pogrzebowy...

Niesiono zwłoki G. C., nieszczęśliwego samobójcy, dwudziestoletniego-młodzieńca!

Kościół odmawia ostatniej posługi tym, którzy w grzesznym szale targną się na własne życie.

= Ubył nam użyteczny pracownik na polu historji i językoznawstwa, wytrawny przytem pedagog.

Onegdaj zmarł bowiem Juljan Skupiewski, b. profesor Szkoły Głównej, następnie rektor gimnazjum w Radomiu, ostatnio zaś profesor gimnazjum w Warszawie.

Zmarły, pożyteczną działalnością życie swe do ostatniej chwili wypełniający, zostawił wiele prac, z których sporo drukiem ogłoszono.

Cześć jego pamięci.

= Pan radca B., wszem ludziom i niebu miły emeryt, miał w przedpokoiku swoim wielką czarną skrzynię na spusty dwa zamkniętą.

Co w jej wnętrzu mieścić się mogło — było tajemnicą. Dość na tem, iż domownicy zauważyli szczególne radcy zamiłowanie do owego sprzęciku.

Jedni mówili, iż radca chował tam miedź, inni że srebro chował radca, a jeszcze inni, inne jeszcze podawali wersje.

Doszło to widocznie do uszu jakiegoś pospolitego łotra, który wietrząc bogatą zdobycz, wkradł się kilka dni temu do przedpokoju i porwał skrzynię.

— Ach! rabuś—krzyknął zrospaczony radca spostrzegłszy szkodę — ogołocić mnie z trzech tysięcy! to zbrodnia...

I leży dziś radca w łóżku ze zmartwienia i zgryzoty.

Bo i jak się nie ma trapić — trzech tysięcy *pudełek od papierosów* nie tak prędko zbierze!

= W projektowanej podobno „Aidzie“—przy obsadzie artystów naszej opery — Filleborn ma śpiewać partję Radamesa.

= Zwracamy uwagę przyjaciół ludu, iż pismo dla klas pracujących miejskich i wiejskich *Zorza*, rozwija się z każdym numerem pomyślnie i na szerokie rozpowszechnienie zasługuje.

= A choć tam cześnikowicze w Strasznym Dworze śpiewają:

...*vivat semper* wolny stan—

jednak w bieżącym obecnie *aprilu*, mnóstwo par staje u ołtarza!

W pierwszych dniach miesiąca odbyło się sporo ślubów a liczne też zapowiadają na drugą jego połowę.

Między temi.... lecz sza... do czasu!

= Wczorajszy piątkowy wieczór w Towarzystwie muzycznem urządzony staraniem p. Maks. Makowskiego odznaczył się od zwyczajnych szczególniej doborowym programem i liczną publicznością.

Pp. Barcewicz, Makowski i Altvater odegrali z precyzją Andante i Scherzo, z Tria F-dur, Bargiela, a później Andante i Finale z Sonaty Rubinsteina, za którą p. B. i p. M. tak zasłużone zebrali raz już oklaski.

W części wokalnej popisywały się z powodzeniem pp. Kolenda i Blomberg; w zbiorowych numerach „Kanon z Nabuchodonozora,“ Verdiego i sekstet z „Łucji“ wykonany zosta starannie ku zadowolnieniu słuchaczy.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr Wielki: — niedziela, „Jotta,“ poniedziałek, „Duch Wojewody,“ wtorek, „Flis,“ „Divertisement,“ „Verbum Nobile,“ środa, „Dragony Villarsa,“ czwartek, „Flick i Flock,“ piątek, „Straszny Dwór,“ sobota, „Hrabina,“ niedziela, „Bogini Walhalli.“

Teatr Rozmaitości:—niedziela, „Broń niewieścia,“

„Róża i oset,“ „Marcowy Kawaler,“ poniedziałek, „Przed ślubem,“ wtorek, „Helena d'e la Seigliere,“ czwartek, „Blaga“ 1-szy raz, piątek, „Blaga,“ sobota, „Blaga,“ niedziela, „Blaga.“

= Zgadnijcie czytelnicy w jaki sposób wracała raz panna Saurrel do swego przybytku, po odśpiewaniu „Traviaty“ na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie.

— Pieszo?
— Nie!
— Karetą?
— Nie!
— Omnibusem?
— Nie!
— W lektyce?
— Nie!
— Konno?
— Nie!
— A więc chyba w dorożce?
— Tak w dorożce — lecz w dorożce ciągniętej przez rozentuzjazmowanych studentów miejscowego uniwersytetu!
— Co?
— Nie inaczej... tak przynajmniej donosi jedna z gazet teatralnych włoskich, opisująca tryumfy *divy* w Warszawie!
— I cóż wy na to czytelnicy?
— Zapewnie jesteście tego zdania co my, że nie panna Saurrel jest ciągniętą lecz cała ta wiadomość *naciągniętą* i nawet sprostowania nie godną.

= Żółkowski powrócił do zdrowia i bywa już w teatrze na próbach z komedji „Blaga,“ w której przedstawi jednę z ról główniejszych.

= W przyszłą sobotę na scenie Teatru Wielkiego wystąpi panna Syrwid w operze „Hrabina.“

= Ofiarą złości ludzkiej stało się niewinne pięcioletnie dziecię.

We wsi Kołty, w powiecie wieluńskim, wskutek zemsty podpalono jednemu włościanowi dom, który zgorzał wraz ze wszystkiemi ruchomościami, inwentarzem i całym zapasem zboża.

W płomieniach zgorzał pięcioletni jedynak podpalonego włościanina.

= Cieszcie się amatorowie piwa i wszelkich trunków, które tracą na odkorkowaniu. Pojawią się w Warszawie korki hermetyczne nowego systemu Wynalazek ten ujrzał światło dzienne w Ameryce a jest pomysłem polaka p. Kr... Dziś już firma Landy i spół. wzięła na te korki przywilej na Warszawę. Przytwierdzone do butelek najwyborniej zastępują korki zwyczajne, a mają tę własność, że nie ulegają jak amte zepsuciu i zatykają hermetycznie napój. Więc butelki zabezpieczone będą od wietrzenia... żeby to jeszcze coś podobnego na głowy wynaleźć.

= Wielka batalja miała miejsce wczoraj w nocy nie tak od nas daleko, bo na Nowem Mieście.

Przyjmowały w niej liczne rzesze bez różnicy płci, wieku i wyznania.

Za broń służyły pięście, kije, meble i różne sprzęty domowe.

Krewkich bohaterów rozbroiła policja.

Do przewiezienia jeńców na miejsce neutralne... do ratusza—trzeba było użyć aż kilkanaście dorożek i silnej straży.

= Pracująca przy przeróbce b. ujeżdżalni na pomieszczenie giełdy kobieta w podeszłym już wieku Danieluk, wszedłszy wczoraj o godzinie drugiej po południu w celu zdjęcia kilku wiórów, na rusztowanie od strony ogródka wód mineralnych, spadła z wysokości blizko drugiego piętra.

Po skonstatowaniu stanu jej przez znajdującego się naówczas w tamtych stronach dra N., odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

Stłuczenie nie jest pono zbyt groźne.

= Wczoraj w Banku Polskim, pod kierunkiem p. Wacława Popiela, w obec pp. Byszewskiego, Jana Gautier, Juljana Heppena, gł. kasjera Banku Polskiego, Kons. Owczarskiego i Rad. An. Trębickiego, dopełnione zostało obliczenie kwesty z Wielkiego piątku i z Wielkiej soboty z 11 kościołów. Papierami i bilonem znalazło się rs. 1 007 kop. 12½; oprócz złota i srebra. Znalazł się też w Wielką sobotę w kościele WW. Świętych na Grzybowie, pierścionek złoty z brylancikiem, położony u pani z Odyńców Chomętowskiej, który po oszacowaniu przez jubilera p. Wapińskiego, będzie wystawiony na sprzedaż więcej dającemu.

= Panowie delegowani komitetu kwesty wielkotygodniowej, którzy jeszcze pieniędzy nie przeliczyli z kasjerem Banku, proszeni są o niezawodne przybycie dziś wieczorem pomiędzy 5-tą i 7-mą do Kasy Banku; jak również proszeni są o przybycie tamże na kilka minut, dla dopełnienia małej formalności, i ci delegowani, którzy wczoraj dopełnili obliczenia.

— Bilety na „widowisko przytuliskowe“ przez niedzielę i poniedziałek sprzedawane będą w kasie Teatru Wielkiego.

— Komitet Zabaw Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, podaje do wiadomości publicznej, że we środę t. j. d. 11 kwietnia r. b. w dalszym ciągu danem będzie przedstawjenie teatru amatorskiego, na którem odegrane zostaną:

1. „*Zaślubiny Joasi*“ konkursowa operetka komiczna, z muzyką Massé'go w 1ym akcie.

2. „*Przezorność*“ obrazek dramatyczny w 1ym akcie oryginalnie napisany przez Marję Brühl, oraz

3. „*W Salonie 1-ej klasy*“ komedja w 1ym akcie tłomaczona.

Biletów na to przedstawienie nabywać można w kancellarji Towarzystwa w niedzielę i poniedziałek od 11-ej rano do 2-ej z południa zaś we wtorek i środę od 10-ej rano do 1-ej z południa i od 5-ej do 7-ej wieczorem.

Bliższe szczegóły doniosą afisze i programy.

— I znów stawiamy przed wasze oczy, czytelnicy, nędzę, która wzywa waszej pomocy!

Na ulicy Wspólnej Nr 7 mieszka siodlarz, który ciężką złożony niemocą nie może opuścić łóżka.

Żona jego również przez kilka miesięcy chorując zakończyła życie, pozostawiwszy dwoje małych dzieci, które do czasu wyzdrowienia ojca nie mają się czem pożywić, a co gorsza do chwili kiedy to piszemy ani grosza nie mają by za co kupić trumnę dla pochowania zwłok zmarłej.

Dawszy na pierwsze potrzeby z funduszów pozostających do rozporządzenia Redakcji — sercom waszym czytelnicy polecamy tych nieszczęśliwych.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Małżonkowie An. i Jó. Ja. rs. 5 na kościół W-ch Świętych H. B. rs. 25 dla największej nędzy.

Zarząd hotelu Europejskiego złożone na jego ręce przez pana M. K. obywatela rs. 10 dla wdowy D. z ośmiorgiem dzieci ulica Karolkowa Nr 4.

— **Sprostowanie.** *W Kurjerze Warszawskim* na stronicy 3-ciej, w sprawozdaniu z kwesty w kościele Ś-go Józefa (Karmelitów) jest *mylnie* zamieszczono: „*W tej sumie mieści rs. 15* przesłane przez JW. Naczelnika kraju hr. Kotzebue,“ powinno bowiem być *rs. 25*, gdyż tyle JW. Naczelnik kraju nadesłał. — *Antoni Trębicki*, Członek Komitetu kwesty wielkotygodniowej.

Nekrologja.

† W dniu wczorajszym odprawioną została w kościele Śgo Karola Boromeusza na Powązkach, przez JX. Pleszowskiego, starszego kapelana miejscowego, solenna Wotywa żałobna za duszę zawcześnie zmarłego JX. Antoniego **Biernackiego**, p. o. proboszcza w tutejszej katedrze, poczem w przytomności Przyjaciół zmarłego i księży przybyłych na ten smutny obrządek, przeprowadzone zostały zwłoki ś. p. JX. Biernackiego ze składu w katakumbach do grobu nowowystawionego, obok pomnika X. Dziaszkowskiemu postawionemu.

† W poniedziałek to jest d. 9 kwietnia o godzinie **10-tej** z rana, jako w oktawę imienin, odprawioną zostanie Wotywa za spokój duszy ś. p. Franciszka a Paulo **Rubach**, w kościele parafjalnym Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na którą życzliwych i Kolegów zaprasza się.

† W dniu 10 b. m. o godzinie **10tej** z rana, w kościele Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Karola i Justyny małżonków **Groer**, na które się Przyjaciół i Znajomych zaprasza. 5279

† W dniu 10 kwietnia, w kościele Ś-go Aleksandra, o godzinie **10tej** rano, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Jana **Wojszyk**, na które pozostała wdowa Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —5232—

† We wtorek dnia 10 b. m. jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Kierglewicz**, odprawioną zostanie o godzinie **10-tej** z rana Wotywa żałobna, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała żona uprzejmie zaprasza. —4933—

† Dnia 10 kwietnia, we wtorek, o godzinie **10-tej** z rana, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Rubach**, w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odprawioną będzie Msza, na którą Przyjaciół zmarłego brat zaprasza. —5221—

† We wtorek to jest dnia 10 b m. o godzinie **10ej** z rana w kościele Opieki Ś-go Józefa przy Krakowskiem-Przedmieściu odprawionem będzie za duszę ś. p. Zofji z Zaleskich **Łęskiej** Nabożeństwo żałobne, na które rodzina zmarłej Krewnych i Znajomych zaprasza. —5306—

† Ś. p. Franciszek **Luboradzki**, Referendarz Stanu, b. Naczelnik wydziału b. Najwyższej Izby Obrachunkowej, przeżywszy lat 85 w dniu 7 b. m. i r. po długiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem. Pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 9 kwietnia to jest w poniedziałek, o godzinie **4tej** po południu z kościoła Ś-go Antoniego, odbyć się mające, oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 10 b. m. w tymże kościele o godzinie **10-tej** z rana odbyć się mające.

† Ś. p. Karolina z Machnickich **Greffkowicz**, żona b. urzędnika, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 6go kwietnia 1877 roku. W głębokim smutku pozostały mąż, zaprasza uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 9 kwietnia, to jest w poniedziałek o godzinie **10ej** z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz Powązkowski. —5302—

† Ś. p. Alfred **Pochorecki**, syn Bolesława i Zuzanny z Turkowskich w dniu wczorajszym powiększył grono aniołków, przeżywszy 11 miesięcy. Strapieni rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Matki Boskiej Loretańskiej przy kościele Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych w niedzielę o godzinie **5-tej** po południu, odbyć się mające, na cmentarz Powązkowski. —5304—

† Ś. p. Julja z Korytkowskich **Bogatko**, wdowa po sędziu pokoju powiatu brzesko-kujawskiego, przeżywszy lat 64 opatrzona SŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności w dniu 6 kwietnia r. b. Pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w d. 8 kwietnia w kościele prazkim odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie **4-tej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz Prazki. —5307—

† Ś. p. Teofila **Zagrzewska**, panna, lat 30, w dniu dzisiejszym po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Ciężko strapieni rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 10 b. m. to jest we wtorek, o godzinie **11ej** w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na eksportację w tymże dniu o godzinie **3-ciej** po południu z tegoż kościoła odbyć się mające. —5318—

† Pozostała wdowa po ś. p. Janie **Kuleszu**, b. urzędniku zmarłym w dniu 31 marca, składa podziękowanie wszystkim osobom, które raczyły, przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu i zarazem zaprasza na Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10 kwietnia t. j. we wtorek o godzinie **9ej** z rana do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej za duszę tegoż ś. p. Jana. —5294—

Wiadomości Polityczne.

We czwartek wieczorem został parlamentowi angielskiemu przedstawiony protokuł, który według telegraficznego streszczenia z Londynu nie jest wcale obszernym; stwierdza on na samym początku jedność mocarstw i zatrzymanie stanowiska w obec uchwał konferencji, szczególniej co do wprowadzenia reform w Bośnii, Hercegowinie i Bulgarji. Dalej wyrażone jest życzenie rychłego zawarcia pokoju z Czarnogórą, który miałby w następstwie demobilizację armii tureckiej, po czem powinnaby się Porta na serjo i energicznie zabrać do przeprowadzenia reform. Mocarstwa będą nad niemi czuwały za pośrednictwem swych dyplomatycznych ajentów i zastępców. W razie gdyby reformy nie zostały wykonane, nastąpi ponownie wspólne porozumienie się co do środków zapewnienia ludności chrześcijańskiej pod panowaniem tureckiem — lepszego losu i trwałego spokoju.

Rossyjskie zobowiązanie rozbrojenia armji jest bardzo lakonicznie zestylizowane; za warunek stawia ono zawarcie pokoju z Czarnogórzem i przyjęcie protokułu, a w końcu wzywa Portę do wysłania umyślnego delegata w celu porozumienia się w kwestji demobilizacji — do Petersburga. Nowe gwałty i nadużycia, jak swego czasu w Bulgarji, przeszkodzą stanowczo rozbrojeniu lub cofnięciu armji.

Taką jest w krótkich zarysach treść protokułu, tak długo i mozolnie układanego przez dyplomację angielsko-rossyjską i uzupełniającego protokuł aktu zobowiązania ze strony Rossji.

Jakie będą przyszłe jego losy? — na to dwoma wersjami odpowiadają sobie dzienniki zagraniczne, opierając się na domysłach i kombinacjach, niezniechęconych dotychczasowem niepowodzeniem, polityków.

„Morningpost“ dowiaduje się w tej kwestji, że Porta okaże swoją gotowość wykonania reform, pod zastrzeżeniem powagi sułtańskiej — ale w znaczeniu ich dla całego państwa; wyszle swego pełnomocnika do Petersburga dla ułożenia środka jednoczesnej demobilizacji, — dalej przychyli się w połowie do żądań Czarnogóry, nie odstępując od pierwotnych warunków Midata-paszy i od artykułu 9-go traktatów paryzkich.

Nakoniec wyrazi Porta nadzieję, iż zastosowanie

się jej do obecnej sytuacji nie da powodu więcej do jakiegokolwiek wmieszania w prerogatywy Sułtana lub ustawy kraju.

Taką jest pierwsza wersja optymistów; o drugiej wspominaliśmy już wczoraj: Porta odrzuci protokuł, nie uznając kompetencji mocarstw do narzucania Turcji swoich opinji. Na poparcie tego domysłu przynoszą dzienniki telegramy ze wschodu, zapowiadające rychłe podjęcie kroków nieprzyjacielskich Turcji z Czarnogórzem.

Co z tych sprzeczności wypadnie pośredniego, nie chcemy przewidywać, — posłużyć się musimy tymczasem starym frazesem: *qui vivra verra.*

Dzienniki niemieckie i francuzkie pełne są teraz wiadomości i domysłów z powodu ustąpienia księcia Bismarcka z kanclerstwa Niemiec. Niektóre starają się umotywować ten wypadek pobudkami politycznemi większej wagi i przypisują go wpływom zewnętrznym, inne zapewniają że postanowienie księcia kanclerza od dawna już było powzięte i odnosi się jeszcze do zajść na dworcu przed śmiercią siostry Cesarzowej Augusty. Ostatnie starcia w parlamencie przyczyniły się wreszcie do przepełnienia miary. Ks. Bismarck wniósł swoją prośbę o dymisję w ostatnich dniach marca, tak się przynajmniej domyślają, ze słów Cesarza Wilhelma, który przyjmując powinszowanie ks. kanclerza miał się odezwać: „Widzisz książe, — pan masz dopiero 62 lat, ja już ośmdziesiąt,—a ja *przecież* nie ustępuję z miejsca.“

„Kreuzzeitung“ zapewnia, iż ks. Bismarck stanowczo usuwa się od Rządu niemieckiego i nie powróci więcej na swoje stanowisko, inne dzienniki cieszą się nadzieją, że w razie potrzeby, jeżeli interesa Niemiec wymagać będą, żelazny książe stanie znowu u steru polityki niemieckiej.

Telegram z Berlina donosi, iż książę oprócz Camphausena przedstawił także i Benningsena jako swego zastępcę. Decyzja powziętą zostanie po powrocie ks. Następcy tronu z Hannoweru.

Uderzającym jest przecież szczegół, iż Cesarz Wilhelm, który nie przyjął dymisji Stoscha tak mało opierał się uwolnieniu Bismarcka.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 7 Kwietnia.

Londyn 6-go. — Złożony parlamentowi protokół, mieści w sobie co następuje. Mocarstwa sądziły, że najpewniejszym środkiem pacyfikacji, utrzymania wspólnej między niemi zgody będzie nowe uwydatnienie interesu, jaki mają w reformach, które mają się wprowadzić w celu polepszenia losu chrześcian. Mocarstwa uważają za nader pożądane sprostowanie granicy czarnogórskiej, żądają by Porta utrwaliła pokój, zmniejszywszy armię na stopę pokoju i wykonawszy reformy na przypadek, gdyby wykonanie reform pomimo obietnic Porty nie ziściło się, mocarstwa oświadczają, że taki stan rzeczy nie zgadzałby się z interesami Europy i zastrzegają sobie wspólne obmyślenie środków w celu utrzymania pokoju.

Hr. Szuwałow oświadczył, iżby Porta po zawarciu pokoju z Czarnogórzem, wysłała pełnomocnika do Petersburga w sprawie demobilizacji. Ponowienie się okrucieństw w Bulgarji nie pozwoliłoby Rosji zarządzić demobilizacji. Derby odczytał deklarację, iż Anglia uznaje protokół za niebyły w razie jeśliby główny cel jego: demobilizacja Rosji i Turcji, oraz utrzymanie pokoju między dwoma mocarstwami nie został osiągniętym.

Berlin 6-go. — Do dziś dnia po południu nie została jeszcze wydaną decyzja cesarska w przedmiocie urlopu księcia Bismarcka. *Norddeutsche Alg. Ztng.* pisze, że zupełnie są błędne wieści dziennikarskie, jakoby nad porozumieniem cesarza Wilhelma z księciem Bismarckiem pracował hrabia Eulenburg w charakterze zobopólnego męża zaufania. Cesarz w kwestji podania się kanclerza o uwolnienie, z nim [illegible] tylko rozmawiał.

„Nordd. All. Ztg“ nazywa je bezzasadnym wymysłem; podobnież uważa za fałszywą pogłoskę o przechylaniu się ku stolicy apostolskiej. Również i sprawie Stoscha przypisują mylne znaczenie, którego ona według informacyj ze źródeł dobrze powiadomionych nie posiada. „National Zeitung“ prostuje wiadomość, jakoby kanclerz przestał już pełnić obowiązki — owszem książę załatwia wszystkie sprawy bieżące i przyjmuje przedstawienia nowych. Na dzisiejszem posiedzieniu Rady Związkowej, przyjęto uchwałę o rezydencji sądu Związkowego w Lipsku.

Konstantynopol, 5-go kwietnia.—Delegowani czarnogórscy naradzali się dziś na nowo z Savfetem o ostatnio postawionych żądaniach, które utrzymują, mianowicie o ustąpieniu Niksiczu, Kuczów, Kolaczynu i nastawali na ostateczną zobowiązującą odpowiedź. Savfet objaśnił, że Czarnogórze powinno wyrzec się tych 3 punktów, chociaż ostateczna odpowiedź dziś jeszcze nie może nastąpić. Kwestja musi być jeszcze raz roztrząśniętą. Czarnogórcy ponowili żądania, zwracając uwagę na to, że polecono im obstawać przy swoich żądaniach i że zamierzają opuścić Stambuł najpóźniej w przyszłym tygodniu, w razie, gdyby nie otrzymali prędko ostatecznej odpowiedzi.

Protokuł londyński przedstawiony został Porcie we wtorek przez angielskiego a we środę przez rossyjskiego sprawującego interesa. Sprawujący interesa: niemiecki, francuzki, włoski i austryjacki zapytywali Savfeta, jak Porta przyjęła protokuł. Savfet odpowiedział, iż nie może dać odpowiedzi. Rząd nie jeszcze nie postanowił. Sprawujący interesa mocarstw ponowią jak słychać w przyszłą sobotę kroki w celu, ażeby Portę skłonić do przychylnego przyjęcia protokułu.

Konstantynopol 6go kwietnia. — Sprawujący interesa mocarstw, a najbardziej angielski bez ustanku nakłaniają Portę do zawarcia pokoju z Czarnogórzem i przyjęcia protokółu. Turcja się opiera, dowodząc, iż nie może rozbroić się wcześniej od Rosji. Zdaje się, iż na pewno już prześle mocarstwom notę w przedmiocie protokółu, a sprawę Czarnogórską odda pod sąd parlamentu. Mówią, że Porta usiłuje zaopatrzyć w żywność twierdzę Niksicz zanim upłynie termin rozejmu. Flota zostanie zorganizowaną; szefem sztabu będzie Instan, z seraskieratu, naczelnym dowódcą Hobart. Pasza zapowiada wkrótce przybycie deputowanych z wysp Archipelagu z wyjątkiem tylko wyspy Krety.

Belgrad 6-go. — Ristics, dyrektor departamentu Spasicz i Burmistrz miasta Tuczaczowicz, zostali mianowani senatorami, pierwszy z prawem zasiadadania jako wice-prezes. Ristics pozostaje przytem ministrem spraw zewnętrznych i zastępcą prezesa gabinetu. Tutejszą reprezentację Rumunji zniesiono.

Wiedeń 6-go.—*Fremdenblattowi* donoszą z Konstantynopola, że sułtan ozdobił wielkiego wezyra gwiazdą orderu Osmanlie z brylantami, w dowód swego uznania dla prowadzonej przez niego polityki.

Bukareszt 6 kwietnia. Minister spraw zagranicznych podał się do dymisji i otrzymał takową. Kierownictwo nad sprawami zewnętrzenemi objął tymczasowo minister sprawiedliwości. Pierwsze kolegium wyborcze do wyborów senatorskich zwołane zostało na dzień 3 i 4 maja; drugie na dzień 5 i 6 maja r. b. Ogłoszono dziewięciomiesięczne przedłużenie tymczasowego traktatu handlowego. Podobnież ogłoszono prawo o kontyngensie wojskowym, który składać się ma z 14000 ludzi; z tych 5000 czynnych i 9000 terytoryalnych.

Londyn 6-go. — W tej chwili odebrane telegramy podają nam treść protokółu, złożonego parlamentowi angielskiemu. Jest to dokument bezbarwny i wpływ jego na alternatywę: pokój lub wojna, nie może być wielkie.

SZARADA.

Pierwsze wprost, drugie wspak w alfabecie
Trzecie czwarte w wadze znajdziecie,
Całe pędzą po świecie
W zimie i w lecie.

(Znaczenie zeszłej szarady *Sinobrody*, opera).

— **OD LECZNICY 1-szej** (Niecała 7). Rozpoczęli przyjęcie: **Dr. J. Talko**: Okulista Okręgu Warszawskiego, **z chorobami oczu**: we Wtorki, Czwartki i Soboty od 5—6, w Niedzielę od 10—11 z rana.— **Dr S. Perkowski z chorobami wenerycznemi i skórnemi** kobiet i dzieci w Poniedziałki, Srody i Piątki od godziny 5—6, w Niedzielę od godziny 4—4. —5010

— **OD LECZNICY PIERWSZEJ**, *(Niecała Nr 7).* **Dr Teofil Belke** przyjmuje z *chorobami wenerycznemi i z chorobami skóry*, we wtorki, czwartki i niedziele od godz. 2½ do 3½. 1—3—5321—

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Podaje do wiadomości, że na drodze żelaznej Kijowsko-Brzeskiej prawidłowy ruch pasażerski i towarowy w zupełności przywróconym już został. 1—3 —5257—

— **Dr. Lubowski** (Nowy-Świat Nr 52), wyjeżdża jak zwykle z d. 20 Maja na sezon kąpielowy do Ciechocinka. 1—3 —5275—

— **Dr. Władysław Belkie** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu S-go Łazarza Krakowskie-Przedmieście Nr 10. Przyjmuje chorych od 4-ej do 6-tej po południu. 1—6—5250—

— **Dr Daniel Landau** leczy specjalnie choroby *skórne, weneryczne i uszne.* Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Senatorska Nr 16.—4884—3—12

— Doktór Medycyny **K. Szymkiewicz**, Nowy-Swiat Nr 19, przyjmuje chorych od 3-ciej do 5-tej po południu, szczególniej z chorobami kobiecemi (akuszerja i gynekologja) i chirurgicznemi. 17—25—2684—

— *Dyrektor Muzyczny Warsz. Tow. Muz.* ma zaszczyt zawiadomić osoby uczęszczające na *próby wokalne i instrumentalne* Towarzystwa, że we wtorek d. 10 kwietnia r. b. o godzinie 6 po południu, odbędzie się *próba wokalna* w połączeniu *z instrumentalną.* — Próby zaś pojedyncze w zwykłym dotychczasowym porządku odbywać się będą.

— *Komitet. Towarzystwa Muzycznego* podaje do wiadomości, że dnia 11-go kwietnia r. b. we środę o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w Salach Redutowych 85-ty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą: we wtorek d. 10 kwietnia od godziny 5-tej do 7-ej wieczorem i we środę d. 11 kwietnia od godziny 11-tej do 1-ej w południe i od godziny 5 ej do 8 ej wieczorem. Po godzinie 8-ej wydawanie biletów ustaje. Wejście do sal tak od Teatru Wielkiego jak i od Teatru Rozmaitości.

— **Pani Aniela Ciechanowska**, właścicielka **Magazynu Mód**, w domu Nr 47 przy ulicy Nowy-Świat, powróciła z za granicy, zaopatrzywszy Zakład swój w najświeższe **modele kapeluszy, czepeczków** i wszelkie nowości, oraz **kwiaty** i **pióra** z najlepszych fabryk francuzkich. 2—6 —5,080—

— **P. Ant. Krajewska** właścicielka Fabryki Kwiatów (Trębacka Nr 1) wyjechała za granicę.

ZAKŁAD

Wynajmu Powozów i Karet w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży. Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje —17869—63—0

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st 7 c 0.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 7-go Kwietnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	120.45—60	120 75	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.17½—18	8.20	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	98 10—17½	—.	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	10[illegible].35	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	96.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	91.35 40	91 55	91 25
„ „ „ małe	91 35	91.50	91 2[illegible]
Listy zast. m. War. serji I	—.	86.	85 60
„ „ „ serji II	—.	85.	84 50
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	80 70	80.40
„ „ małe	80 55	80 65	80.35
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96,5,4.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—.	—
„ „ z r. 1866	187.	188	186
5% Listy zastaw rossyjskie	—.	103.	

Akcje i Obligacje.	Dopełn tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—	181
Akc dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	.
Akc dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—.
Akc. dr. żel War.-Terespols.	—.	116	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	103	102
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	240	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	240.	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—
Akc War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	—
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	200
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—.	—
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 116⅔ nowych 145 15/1[illegible] zastawnych m. Warszawy ser. I i II 8⅓ m. Łodzi 216⅔ listów likwidacyjnych 149 obligów skarb. 6 7/10 pożyczki prem. I-ej emisji 116 7/10 II ej emisji 33⅓

Monety. Półimperjały rs 6 74 - 6.71— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.61 - 6 57 marki niemieckie rs. — kop. 40½ pruskie bilety bankowe rs — kop. — bankowe guldeny austrjackie rs — kop 67¼

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 4.8 w południe ciepła st. 8.8. Barometr 757 (Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Jutro: **Jotta.**

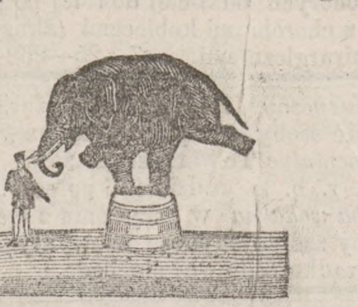
TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Róża i oset.—Broń niewieścia. Marcowy Kawaler.**

ELDORADO.

W Nowym Teatrze
Dziś i Codziennie Przedstawienia Śpiewaków
Francuzkich i Angielskich.
Codziennie nowy program.
Początek o godz. 7½.
—4951—6—15

Menażerja M. Heidenreicha
w Cyrku Salamońskiego.



W Niedzielę 8go i Poniedziałek 9go Kwietnia nieodwołalnie ostatnie przedstawienia.

Przedstawienia i karmienia zwierząt zaczynać się będą o godzinie 4tej i 7ej wieczorem i w antrakcie przedstawienia trupy Japończyków.

Cena miejsc: do godziny 2 po południu. I miejsce 30 kop., II miejsce 20 kop., III miejsce 10 kop. — Od godz. 2-giej: I miejsce 50 kop., II miejsce 30 kop., III miejsce 15 k.

Za okazane powodzenie mam honor wyrazić moje podziękowanie.

M. Heidenreich.
4—4 — 5079 —

Za pozwoleniem Zwierzchności.

WARSZAWSKIE Towarzystwo Muzyczne.

PROGRAM
85-go Wieczoru Muzycznego.
W Środę dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1877 roku.

CZĘŚĆ I-sza:

1. **Psalm XXV** „Ad te Domini“ układu dyrygującego. wykonają siły zbiorowe wokalne i instrumentalne Towarzystwa Muzycznego.
2. **Rondo brillante** (op. 70, H. minor) . . . . . . **F. Schubert.** na fortepian i skrzypce wykonają: pp. **Henryk Szulc i Tymoteusz Adamowski.**
3. **Recitativo i Arja** z op. „Faust“ . **L. Spohr.** wykona panna **Elżbieta Enger.**

CZĘŚĆ II-ga:

4. **Sonata** (op. 27 Es major) . . . . **L. Beethovena.** wykona p. **Szulc.**
5. a) **Arja** z opery „Armeida“ . . . . . **G. E. Haendel.** b) **Jaskółka** śpiew **S. Moniuszko.** odśpiewa panna **Enger.**
6. a) **Romans** na fortepian i skrzypce **W. Żeleński.** b) **Scherzo.** . . **L. Spohr.** wykonają pp. **Szulc i Adamowski.**
7. „**Tyś Pan, Tyś Król**“ chór na głosy mięszane. . . . . **J. Haydn.** wykonają siły wokalne Towarzystwa Muzycznego.

Początek o godzinie 8 mej wieczorem.
1—1 — 5301 —

Do sprzedania:

Nasienia Koniczyny czerwonej dwa korce.
Nasienia Trawy Tymoteusza trzy korce.
Wiadomość, ulica Przejazd Nr 9, drugie piętro od frontu, lokalu Nr 4. —5296—1—3

Nadesłany odświeżałe Cygara, dobre Papierosy i Kurecki Tytuń do Składu pod firmą M. Kierzkowskiego, W-Wa, Wierzbowa Nr 8, ...

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę, dnia 8 i Poniedziałek dnia 9 Kwietnia 1877 r.

DWA
Wielkie Koncerty
Orkiestry Warszawskiej
pod dyrekcją
Adolfa Sonnenfelda.

Program w Niedzielę:

1. Uwertura z op. „Niema z Portici,“ Aubera.
2. Marsz i Chór z op. „Tannhäuser, R. Wagnera.
3. „Consquenzen,“ walc Ed. Straussa.
4. Duet i finał z 4 aktu Hugenotów, Mejerbeera.
5. Uwertura z op. „Alfred,“ Ad. Sonnenfelda.
6. Die schöne Berlinerin, polka koncertowa Th. Adama, wykona P. M. Mernitz.
7. Pavane favorite de Louis XIV, F. Brissona.
8. Podróż po Europie, potpourri A. Conradiego.
9. Uwertura z op. „Sroka złodziej,“ Rossiniego.
10. Nasz brat, mazur L. Lewandowskiego, (instr. A. Ruziczka, członek orkiestry).
11. Ave verum corpus W. A. Mozarta, (instrumentował Professor v. Brenner).
12. Morgenblätter, walc Jana Straussa.

Początek o godzinie 4½ po południu.
Cena wejścia kop. 25.

Poniedziałek, dnia 9 Kwietnia:

1. Uwertura z op. „Król Ivetot,“ A. Adama.
2. Pochód Eryka i Marsz koronacyjny z op. „die Folkunger,“ Ed. Kretschmera.
3. Z czasów studenckich, walc Ed. Straussa.
4. Husarenritt, Fr. Spindlera.
5. Uwertura z op. „Semiramide,“ G. Rossiniego.
6. Polonez koncertowy Ad. Sonnenfelda, wyk. P. M. Mernitz.
7. Chór straży nocnej, C. Gretry.
8. Mazur (dzieło pośmiertne), St. Moniuszko.
9. Kongres melodyjny „wielkie Potpourri,“ A. Conradi.
10. Kantorzysta polka (z operety „Podróż po Warszawie“), A. Sonnenfelda.
11. Frühlings Erwachen, romans E. Bacha.
12. Künstler leben, walc Jana Straussa.

☛ Nr 10 i 11 nabyć można u Fr. Hösicka.

Początek o godzinie 4½ po południu.
Cena wejścia kop. 25.
— 5293—1—1

Magazyn Mód

na przystępnych warunkach, jest do sprzedania. Nowy-Świat Nr 5. Wiadomość na miejscu. 1—3 — 5299 —

KAUKAZKI MAGAZYN
S. Mirzadżanowa

ulica Królewska dom dawniej Beyera, obecnie ks. Wachwachowa.

Jestem w obowiązku zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu wielkiego tygodnia jak to jest w zwyczaju w Rossji i na Kaukazie, wszystkie towary sprzedają się po zniżonej cenie. W skutek czego, życząc uczynić godnym uwagi powyższy zwyczaj, porobiłem znaczne zapasy perskich jedwabnych materji w różnych kolorach, aby sprzedawać one, w cenie znacznie zniżonej. Sprzedaż powyższa trwać będzie 29 Marca (10 Kwietnia) do 20 Kwietnia (2 Maja). Osoby życzące nabyć towar dobry, a nie drogi, ze sposobności nadarzonej, skorzystać mogą w powyższym czasie, a będą zupełnie zadowolone tak z dobroci zakupionego towaru jak i jego ceny. 1—8 = 5242 =

WYŁĄCZNY SKŁAD MASZYN
do szycia rękawiczek
Feliksa Szaniawskiego,
Tłomacka Nr 6, mieszkania 8

Posiada znaczny zapas maszyn do szycia rękawiczek z najpierwszych fabryk zagranicznych, na której **młoda osoba lekko rs. 1 kop. 50 zarobić dziennie może,** nauka bezpłatna i gwarancja.—**Nadto potrzebne są Panny do nauki.**
—5056—1—3

W GRODZISKU

jest do najęcia na sezon letni lub rocznie **DOMEK**, złożony z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, z częściowem umeblowaniem, przy domu obszerna weranda i ozdobny ogródek kwiatowy. Wiadomość bliższa w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 5, w podwórzu na lewo, drzwi Nr 7. Na miejscu wskaże szwajcar stacji Wojciech.
—5235—1—3

ARTUR.   ARTUR.

MAGAZYN
Garderoby Męzkiej,
ulica Bielańska Nr 601, (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon wiosenny, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona, jest gotowa garderoba.

z uszanowaniem ARTUR.
Bielańska Nr 601. 6—0 — 4350 —

SPÓŁKA KOPALNI W TWARDOCICACH
pod Dąbrową Górniczą w powiecie Bendzińskim.

Z egzystującej od lat 40 kopalnia w Twardocicach, wysyłano dotychczas dobywaną glinkę ogniotrwałą. wyłącznie za granicę, obecnie pomieniona spółka wyrabiać będzie **Cegłę Ogniotrwałą** w kraju, i w tym celu pobudowaną została odpowiednia fabryka, zaopatrzona w maszyny najnowszej konstrukcji; o czem podaje się do publicznej wiadomości i nadmienia, że w Warszawie urządzony został **Skład Cegły Ogniotrwałej Twardocickiej** u pana Jana Polkowskiego przy ulicy Wroniej **Nr 5053**, a Agentura powierzona pp. Karolowi Kudelskiemu i Leonowi Rapackiemu, zamieszkałym przy ulicy Trębackiej Numer **636/7 (11).** **Inżynier, W. LESIBCKI.**

Pracownia Chemiczna
MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA
w WARSZAWIE.

Po wyprowadzeniu analizy z powyższej glinki ogniotrwałej, jakoteż i wyrabianej z niej cegły, Pracownia Chemiczna Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, poświadczyła w konkluzji, iż uważa Glinkę Twardocicką, jak również i wyrobioną z niej cegłę, za materjały ogniotrwałe nieustępujące we względzie ogniotrwałości materjałom krajowym i zagranicznym dotychczas w pracowni badanym.—**M. MILICER**, Mag. Nauk Przyrodzonych. 1—6 — 5256 —

W Niedzielę dnia 8 Kwietnia i w Poniedziałek dnia 9 Kwietnia i we Wtorek dnia 10 Kwietnia na żądanie publiczności

Wielkie Świetne Przedstawienie

Na tych przedstawieniach produkować się będą sławni w świecie łyżwiarze **Bracia Moe**; oprócz tego trupa artystów Cesarza Japońskiego Mikada, wykona zupełnie nowe sztuki.

Szczegóły w afiszach.
Dyrektor **Louis Soulié.**

Dentysta Francuz
posiadający dyplom Cesarskiej Akademji Medycznej w St. Petersburgu
A. Mercère
nowy system aparatów dentystycznych bez kauczuku i złota, wyrywanie zębów bez najmniejszego bolu zapomocą
Protoxide d'azote,
ulica Hr. Berga Nr 11.
1—6 1—6 — 5218 —

Na prowincję od 15 Kwietnia r. b., do czasu rozpoczęcia roku szkolnego, potrzebny jest

NAUCZYCIEL

dla przysposobienia dwóch uczni do I i II-ej klasy Gimnazjum Realnego. Wiadomość u W. Koskowskiego Nr 16, ulica Kościelna. —5231

Potrzebna jest
PANNA
do bielizny i umiejąca szyć na maszynie Wheelera et Wilsona. Ulica Żórawia Nr 19, u pani Krasuskiej. —5297—1—1

Rs. 1,500 Rs.

Poszukuje się Wspólnika z powyższem kapitałem, do interesu już egzystującego, a mającego wielką i świetną przyszłość przed sobą. Bliższa wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 23, mieszkania 29. —5305—1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, mająca lat dziewiętnaście, jest u Magdaleny Tusin. Krzywe Koło Nr 10 nowy, w podwórzu na dole. —5264—

KARUZEL

stojąca obecnie na Ujazdowskim Placu Nr 1, do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 64 (910) na Chłodnej ulicy. —5262—1—1

Za rs. 130 do sprzedania
Waga centymalna,
ciągnąca do 200 pudów, zdatna do składu węgli. Wiadomość, Sienna Nr 21. —5246—

Jest do odstąpienia
MLECZARNIA,
oraz Kawiarnia
kompletnie urządzona w każdym czasie. Aleja Jerozolimska Nr 17. —5300—1—1

Jest do sprzedania
Kontuar i Szafa
oszklona, o 5-ciu drzwiach, masiv jesionowa za cenę przystępną. Wiadomość, ulica Bielańska w Hotelu Paryzkim, w **Magazynie Ubiorów Męzkich.** —5030—2—3

POKÓJ

jest zaraz do wynajęcia z meblami i usługą, Ulica Bednarska Nr domu 4, mieszkania 20, na 1-m piętrze. —5265—1—1

Do wynajęcia zaraz
Cztery Pokoje,
przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, z meblami lub bez takowych, miesięcznie lub rocznie. Ulica Senatorska Nr 22.
—5289—1—3

Jest do odstąpienia zaraz
Sklep
z pieczywem i zaprowadzeniem kawy, oraz może być zarząd domu. Wiadomość w sklepie piekarskim Nr 21, ulica Elektoralna. —5284—1—2

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1877 r., przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 41/779
Pięć Pokoi,
z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, komórką i górą wspólną, za 750 rs. rocznie. 5261—1—

Nagrody rs. 15!

W przeszłym tygodniu **skradziono PSA** rassy Neufundlandzkiej, rosłego 3-ch-letniego, sierści czarnej, lekko kędzierzawej, z końcami łap i ogona białemi. — Kto zechce podać wiadomość dokładną, gdzie się ów pies znajduje, do Kantoru browaru przy ulicy Krochmalnej Nr 1003/39, otrzyma powyższą nagrodę.

Ostrzega się, iż nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do surowej odpowiedzialności sądowej. 1—3 — 5213—

SKRADZIONO

z 5-go na 6-ty w nocy, bieżącego miesiąca, z folwarku Łowickiego **4 konie** z uprzężą i wozami dwoma, koń 5-cio letni maści gniadej z gwiazdką, klacz 5-cio letnia, biała, pęcina zadnia; klacz jasno gniada lat 8, bez odmiany i klacz jasno gniada łysa, z trzema nogami białemi, lat 10. Ktoby dał znać o powyższych koniach na miejscu poste restant do Łowicz lub w Warszawie na Koszyki do W. Bukowieckiego, otrzyma sowite wynagrodzenie.
—5309—1—3

Jeżeli kto ma Pinczerka

popielatego, z czarnemi uszkami lub innego, ale bardzo ładnego, to proszę się zgłosić jaknajśpieszniej do Hotelu Wiktorja pod Nr 34, około 8 ej z rana. —5239—1—1

Dnia 30 Marca zginął
Pies mały Pudelek,
biały, łapki przednie krzywe ma. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą pod Nrem 17, ulica Książęca do właściciela domu.
—5229—1—3

WAŻNNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na sezon wiosenny i letni

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta wiosenne od **rs. 14** do **26; Sak Palta** letnie od **13** do **22; Garnitury czarne** tużurkowe od **28** do **32; Garnitury** czarne frakowe od rs. **25** do **32; Garnitury** letnie żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury** kortowe różne żakiet od rs. **24** do **32; Garnitury** kortowe marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta** Angielskie do stanu od rs **17** do **28; Palta** Angielkie z pasami od rs. **12** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **22; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ranne ubiory** od rs. **14** do **18; Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8; Kamizelki** aksamitne od rs. **5** do **5; kamizelki** sztuczkowe od rs **4** do **5: Płaszcze** deszczochronne na różne ceny.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.

Z uszanowaniem, **E. SAMET,** Krawiec z Wiednia.

19—0 —3976 —

Łóżka żelazne składane



Dla dzieci od rs. **3** kop. **50.**
„ z boczkami od rs. **4.50** do rs. **10**.
Dla dorosłych ozdobione dużemi mosiężnemi gałkami od rs. **5** do rs. **15.**
Materace sprężynowe i inne od rs. **4.50** do rs **15,** sprzedaje

Robert Ziegler,

ulica Długa w Hotelu Niemieckim.

4—6 — 4645 —

Jedynie korzystne w zarobkowaniu

Maszyny do Pończoch i Trikotaży.

23. Ulica Królewska przy Fabryce Pończoch **23.**

Maszyny te doświadczone w korzyściach i trwałości, są tylko w naszym składzie.—**Skład daje materjał na robotę i płaci od tuzina.—Książeczki i objaśnienia polskie.**—Małe okrągłe zaś **Bikfordzkie,** zdatne tylko na wyrób jarmarcznych skarpetek, z 3-ma cylindrami po rs. 70.—**Nauka bezpłatna.**

—4317—5—0



Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji

w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów.

przy ulicy Senatorskiej Nr 39.

31—0 — 790 —

CEMENT-PORTLAND

ze świeżego transportu i WYPRÓBOWANEJ DOBROCI

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE

JÓZEFA BANDURSKIEGO,

39. JEROZOLIMSKA **39.**

tamże

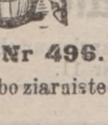
WAPNO LASOWANE

przygotowane w dołach w jesieni roku zeszłego

1-3 — 4969 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU



MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego pod Nr 496.

Nadszedł świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, gruboziarnistego, marcowego połowu.

2—4 — 4998 — **MIKOŁAJ ŻYŻYN.**

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze

od $9\frac{1}{2}$—$10\frac{1}{2}$ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz soboty z chor. szczęk i zębów.
„ 10—11 **Dr T. Hering** codzien z chor. wewn: specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
„ 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. Ś go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10—11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
„ 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).
„ 12— 1 **Dr Taczanowski** w poniedziałki i piątki z chorobami uszów.
„ 12— 1 **Dr J. Talko** (okul.Okr. Warsz.) codzień prócz świąt z chorobami oczów.
„ 12— 1 **Dr M. Brunner** (właśc. Instyt. chorób nerw.) we wtorki i czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; — w środy i soboty z chorobami organów moczopłciowych mężkich.
„ 1 — 2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.
„ 1 — 2 **Dr Al. Hertz** w poniedziałki, środy, piątki i niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.
„ 2 — 3 **Dr Zawadzki** (st. ord, Szp. Ujazdow.) codziennie prócz soboty z chor. zewnętrz.
„ 2 — 3 **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Uniw. w Szp. Ś-go Łazarza) we wtorki, piątki i niedziele z chorobami skóry.
„ 3 — 4 **Dr A. Wolff** we wtorki, środy, piątki i soboty z chorob. wewnętrz.

W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek.** 2—12 — 5068 —



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Ceny tychże trumien:
dziecinne od rs. 9 do 30, dla dorosłych od rs. 30 do 75 i 90 rubli. —4783—1—6

Siana, Koniczyny i Słomy

targanej, dostarcza w 3 dni po zamówieniu, minimum 12 centnarów, skład papieru **A. Chodowiecki,** dawniej **Rakoczy,** Plac Teatralny Nr 7.—Cena siana za 1 centnar 3 pudowy rs. 1.50; koniczyny rs. 1.65; słomy rs. 1.

—5194—1—6

W Pralni Wiedeńskiej

na Rymarskiej Nr 6, do sprzedania **Lampy i Przeforsztowanie sklepowe.**

—5224—1—3

MAGLE

do sprzedania przy ulicy Pańskiej Nr 77.

—5215--1—1

MAGLE

angielskie w dobrym stanie, z powodu słabości właścicielki. są do sprzedania przy ulicy Nowomiejskiej (Gołębiej), pod Nrem 3. Wiadomość tamże u Jubilera p. Brylant.

—5266—1—3

2 MAGLE

w bardzo dobrym stanie, z kontraktem trzy letnim, do sprzedania, przytem jest **Sklep** i możnaby razem prowadzić dwa interesy; cena bardzo przystępna. Wiadomość, Marszałkowska Nr 61, w Dystrybucji.

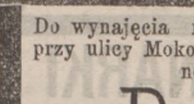
—5200—1—1

Przy ulicy Rybaki Nr 2 (stara prochownia) na 1 piętrze od frontu, do sprzedania za 40 rs

Garnitur Mebli

jesionowych: 6 krzeseł, 2 fotele, stół i kanapa, wyściełanych, w dobrym stanie.

—5252—1—3



Jest do sprzedania za cenę nizką

Garnitur Mebli,

Sofa i Szeslong urzędowej roboty. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —5214—1—6

Do wynajęcia rocznie od 1-go Lipca przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1666a nowym 7:

DOM

położony w obszernym ogrodzie, w którym mieści się 11 pokoi, 2 kuchnie, piwnice, góry, oraz stajnie i wozownie. Wiadomość na miejscu u stróża.

1-6 — 5278 —

Jest do odstąpienia z powodu zmiany interesów

DYSTRYBUCJA

z NORYMBERGSZCZYZNĄ i WIKTUAŁAMI.

Wiadomość tamże ulica Tamka Nr **34** nowy.

— 5295—1—3

MAGAZYN

Strojów i Sukien Damskich

Emilji Billing,

przeniesiony został na ulicę **Żabią Nr 5,** nad cukiernią.

Tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdatnione i do nauki, do roboty sukien. 1—6 — 5270 —

Mam zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, iż w moim Zakładzie przy ulicy Trębackiej pod Nr 7 nowym, oprócz **dobrej kawy** i wszelkich napojów w zakres kawiarni wchodzących, przyrządzam na nowy sposób **buljon** odznaczający się wybornym smakiem i takowy sprzedaję w każdej porze dnia na szklanki i filiżanki po możliwie przystępnej cenie, tak w Zakładzie, jako też i na ulicę. Nadmieniam przytem, iż wyż wymieniony **buljon** pochodzi z Fabryk P. **Kleczkowskiego**, zaszczytnie znanego z Wystawy Wiedeńskiej i międzynarodowej Higienicznej wystawy Brukselskiej. Z uszanowaniem.

1—3—5248 **Józef Leszczyński.**

Jest do sprzedania, lub do wydzierżawienia, albo też na zamianę na dom w Warszawie,

FOLWARK,

włók 26, z obfitością łąk, z kompletnemi zabudowaniami, z domem mieszkalnym i dużym ogrodem fruktowym, odległości od Warszawy mil 7, przy kolei Terespolskiej, w powiecie Nowo-Mińskim. Bliższa wiadomość u rządcy w Hotelu Rzymskim. 1—2—5227

Jest do sprzedania

Ośm Billardów

razem lub częściowo; za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość bliższa przy ulicy Krochmalnej pod Numerem 1003 (39) w kantorze browaru. 1—4 — 5211 —

Rs. 2,000.

jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie **Plac łoki kwadr. 3,000** kilkaset, przy ulicy Chmielnej w blizkości nowej stacji towarowej—jest do sprzedania, położony w korzystnych warunkach dla mających chęć budować. Wiadomość można powziąść codziennie w dnie powszednie od 4-tej do 7-ej po południu, przy ulicy Twardej pod Nr 9, a mieszkania Nr 1.

1—3—5249

Dwa Place,

jeden położony przy ulicy Chmielnej, trzeci dom od Marszałkowskiej. idąc do Komory, frontu łokci 55, Nr 1556 B. Drugi przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej, gdzie wodociąg Nr $122\frac{1}{2}$. frontu łokci 44 Oba te place są do nabycia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość, ulica Nowy Świat Nr 9 na drugiem piętrze po prawej stronie, do 3 po południu.

1—3—5273

Piotr Ślizyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-stu kilku lekcjach, 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-szem piętrze. —1—1—5210

URZĘDNIK!

Młody człowiek, który niedawno przybył na posadę z prowincji, z wyższem wykształceniem naukowem, obznajmiony zasadnie z przepisami administracyjnemi, prawem i interesami handlowemi, po godzinach biurowych życzy mieć zajęcie, jako to: Rządcy domu, korespondenta, kontrolera i t. p. za umiarkowane wynagrodzenie. Zawiadomienia upraszam składać w Redakcji pod lit G. S. —5191—1—1

Fabryka Kwiatów K. Ł,

Marszałkowska Nr 69

zaopatrzona w znaczny wybór najgustowniej wykończonych **kwiatów na** bieżący sezon.

Ceny fabryczne bardzo przystępne.
1—15 — 5274 —

!!50°|₀ czystego zysku!!

Interes bardzo korzystny do odstąpienia lub wspólnego prowadzenia **Zakładu handlowego** od lat kilkunastu pod firmą ustalonej reputacji egzystującego. Zakład ten można także rozwinąć na wielką skalę, jako w dogodnych warunkach i miejscowości. Wiadomość w Dystrybucji przy ulicy Niecałej w domu **Szmideckiego Nr 8.** 1—1—5290

Do Petersburga

wyjeżdżając we własnym interesie dnia 15-go Kwietnia, przyjmuje zlecenia handlowe i podejmuje się załatwienia interesów **w władz rządowych.** Wiadomość, Trębacka Nr 11, kantor przewozowy A. Wróblewski et Comp. od 11-tej do 12-tej rano i od 3 do 4 po południu. 1—3—5268

U Akuszerki A. J.

osoby spodziewające się słabości, jakoteż przejeżdżające na kuracyę, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym pokoju lub wspólnym Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 4. Przyjmuje zamówienia na prowincyę —5228—1—6

Poszukuje się w obrębie miasta

Mieszkania Letniego

z ogródkiem, złożonego z 2 ch pokoików i kuchenki. Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera pod literami W. M. —5231—1—1

Różne Lokale,

przy ulicy Lipowej, blizko Obożnej pod Nr 3 (2764), są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. — A zaraz **trzy pokoje** z kuchnią, schowaniem, z zlewami i piwnicą, w oficynie na 3 ien piętrze. Cena przystępna. Wiadomość u rządcy. 1—1—5251

Przy ulicy Śliskiej Nr 12 (1453) szusty dom od Wielkiej. do wynajęcia każdego czasu na pierwszem piętrze od frontu **dwa pokoje** z komórką za rs. 25, na jeden kwartał. Także od 1-go Lipca są do wynajęcia lokale na pierwszem piętrze od frontu **trzy pokoje,** kuchnia, piwnica, komórka, za rs. 280. Na pierwszem piętrze od frontu **dwa pokoje,** kuchnia, piwnica, za rs. 220. Na parterze **trzy pokoje,** kuchnia, piwnica, komórka, za rs. 250. Wiadomość u właściciela. 1—1—5245

Do wynajęcia

od 1 Lipca 1877 roku:
Na 1-szem piętrze od frontu

1. Appartament złożony z 9 Pokoi. Przedpokoju, Kuchni osobnej, Góry, Stajni i Wozowni

Na 2-giem piętrze od frontu:

2. Pięć Pokoi, Przedpokój i Kuchnia.
3. Dwa Pokoje z Przedpokojem i Kuchnią.
4. **Na parterze od ulicy Mazowieckiej:** Sklep z pokoikiem.

Wiadomość u zarządzającego domem Numer 1813/46E. 3—3 — 4964 —

Kilka 1, 2 i 3 pokojowych zodrestaurowaniem

LOKALI,

mogących być połączonemi, w każdym czasie oraz

SKLEP

z mieszkaniem frontowem i pakamerem, od 1 Lipca do wynajęcia. Twarda Nr 36. —5185—2—5

ZAKŁAD KRAWIECKI
Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

ulica Miodowa Nr 498e, wprost byłego Sądu Apelacyjnego

Tak w ubraniach gotowych jak i obstalunkach, odznacza się pięknym i każdą figurę zdobiącym **krojem,** Ceny **nizkie** lub wyższe, stosownie do żądania publiczności (od 3 do 45 rs. za sztukę), **zachowując** wkażdym razie **praktyczność i elegancją.**
5—6 — 3695 —

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są do Magazynu J. Matuszewskiego, ulica Miodowa Nr 2. —5154—2—3

Na pierwszy numer hypoteki nowo wystawionego domu w mieście Włocławku, potrzebną jest summa

Rs. 2000.

Wiadomość powziąść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 2—3 — 5157 —

Rs. 1000.

Do już istniejącego, bardzo korzystnego interesu, jest potrzebnym wspólnik z wyżej wymienionym kapitałem. Bliższe szczegóły udzieli W-ny Janiszewski, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Obożnej Nr 4. —5158—2—2



KAPITAŁY:

14,000, 8,000 i 6,000, są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr. 21, ulica Leszno, na 2-m piętrze od frontu. Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4. —4975—3—3

Nauczyciel Kalligrafji i Tahigrafji

M. Rejcher

z Wiednia.

Poprawia różne charaktery pisma, bez różnicy płci i wieku. Nawet wcale nieumiejący pisać, mogą się wyuczyć w krótkim czasie szybkiego i pięknego pisma. Na liczne żądania, otwieram kursa zbiorowe, po cenie znacznie niższej od praktykowanej; lekcje rozpoczęnę 10 Kwietnia. Dla pań urządziłem osobny salon. Osoby interesowane upraszam o wczesne zgłaszanie się.

Z uszanowaniem **M. R.**
Senatorska Nr 16.
—5114—2—6

Mamy zaszczyt donieść, że handel pod firmą naszą za Żelazną Bramą przy Ogrodzie Saskim, zupełnie zwinięty został, i że sprzedaż tak hurtowa jakoteż i detaliczna, wyłącznie tylko w Magazynie naszym, przy ulicy Wierzbowej, w byłym Hotelu Angielskim się uskuteczni.

Z uszanowaniem

Adolf Zmigryder & Comp.

5—6 — 4820 —

FOLWARK

22 włóki, pod Warszawą, do sprzedania lub zamiany na dom. **Młyn** wodny pod Rawą do sprzedania. **4-ry włóki lasu** pod Skierniewicami. Wiadomość, Karmelicka Nr 10 oficyna 3-e piętro, ze schodów na lewo. —4560—3—3

Cement portladzki.
Cegłę ogniotrwałą,
Glinkę ogniotrwałą
poleca Skład Główny

Wiktora Wertheim.

Graniczna 14.
2—6 — 4751 —

KANARKI

w rozmaitych gatunkach, z pięknym i melodyjnym śpiewem, oraz samice, są do sprzedania. Hotel Paryzki, w lewej oficynie na dole, gdzie znak obuwia. —4773—3—3

M. ZIEMIŃSKIEGO
FABRYKA POWOZÓW

w Warszawie, Długa Nr 16, wprost Soboru Prawosławnego

Fabryka zaopatrzoną została w dobór najświeższych i najgustowniejszych fasonów różnego rodzaju powozów, jest także parę używanych, oraz para **Chomont** angielskich i jedno na jednego konia używane. 2—6 — 4923 —

Centralny Instytut GIMNASTYCZNO-LECZNICZY

Stanisława Majewskiego na Sewerynowie, przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, mianowicie: dotkniętych chorobami chronicznemi, rozmaitemi skrzywieniami kręgosłupa, zesztywnieniami stawów nóg i rąk—i t. p. cierpieniami i ułomnościami, przy których nowoczesna medycyna i chirurgia posiłkuje się gimnastyką lekarską, jako jednym z dzielniejszych środków leczniczych.

Lekcje gimnastyki higienicznej i szermierstwa, odbywają się codziennie w różnej porze dnia do 10-tej wieczorem. I-sza Filja Zakładu mieści się przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 5, wprost straży ogniowej. —4962—2—3

Zakład Leczniczy dla kobiet

Drów Rogowicza i Bernharda

w Warszawie, Alea Ujazdowska Numer 14.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, jakoteż dotknięte chorobami kobiecemi, Opłata za leczenie i utrzymanie wynosi w pokojach oddzielnych rs. 3, w pokojach wspólnych dla dwóch osób po rs. 2 kop. 50 dziennie od osoby; za operacje opłata oddzielna. Dzieci zrodzone w Zakładzie mogą w nim pozostawać na wychowaniu do lat 6. W razie potrzeby, zachowanie zupełnej tajemnicy, ustawa Zakładu zapewnia.
4—6 — 4462 —

SKŁAD BRACI LESSER

poleca

Filtry angielskie kamienne

różnej wielkości, najpraktyczniejsze dla użytku domowego. po cenach stałych umiarkowanych. 3—3 — 4750 —

Wózki do Wody Sodowej
Fabryka Powozów

Adama Augustynowicza,



dawniej **Wagner,** przy ulicy Erywańskiej Nr 1066 lit. C w Warszawie, pierwsza od lat trzech wyrabia Wózki do wody sodowej, tak zwane sklepy przenośne z balonami i całem urządzeniem wewnętrznem, które to w znacznej ilości przygotował i takowe poleca WW. Panom Aptekarzom i Fabrykantom wody sodowej, każdy wózek zamówiony, za dni 15 jest wysłany. —4952—3—3

A. TURCZYŃSKI
JUBILER

ulica Czysta obok W-go Woronieckiego Zegarmistrza.

Poleca wszelkie wyroby w zakres jubilerski wchodzące przyjmuje obstalunki brylantowe, bižuterje złote i srebrne również reperacje i wykonywa takowe po cenach umiarkowanych w jak najkrótszym czasie 2—3 — 5006 —

ZAKŁAD WYNAJMU

POWOZÓW
KARET i OMNIBUSÓW spacerowych.

Plac Warecki Nr 18, (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 8—24 — 4271 —

Salonik z garderobą

elegancko umeblowany, do wynajęcia. Chmielna Nr 11. —5292—1—3

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas Malarza Artysty, który

uczy sztucznie malować

na szkle **heljominiatur** i nieumiejących rysować, obowiązuje się tenże od 5 do 10 lekcji zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 60. —4718—7—10

LA VELOUTINE
(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę. przylega, do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN
(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza je od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — *W PARYŻU.*

Syrop malinowy

jest do sprzedania w Dystylarni F. Arens na Pradze pod Nrem 158.—Garniec po rs. kop. 70. —4894—3—3

Stolarz

wykwalifikowany w średnim wieku, znający doskonale Meblowe i Budowlane roboty, obeznany w rysunkach, posiadający polski i niemiecki język, może przyjąć miejsce do Fabryki za Majstra lub Werkfirera, albo do znacznych dóbr, za nadwornego Stolarza. Osoby interesowane upraszam o nadesłanie adresu do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. O. O. —4920—3—3

Dębów sztuk trzydzieści,

starodrzewu zdatnego na klepki, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Rządcy, we wsi Milanówek, pół mili odległej od stacji Grodzisk kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. —4658—6—6

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob.
W warszawie w Składach: p.p.
A. F. Galle i Ludwika Spiess
—2,373—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 26 Марта (7 Апрѣля) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Sebethner. Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 77.

Dnia 7 Kwietnia 1877 roku. *Sobota.* *Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1877 roku.*

Znana lat 27 **Księgarnia G. Hermansztadt, ulica Długa wprost Miodowej Nr 549**, poleca się Szanownej Publiczności doborem dzieł pomnikowych:

Historja Polska Długosza, tomów 2. Lipsk.
Literatura Bentkowskiego, tomów 2.
Gabinet medalów Polskich Raczyńskiego, 4 tomy.
Flora Polska Pisulewskiego, z rycinami.

W tejże Księgarni dostać można **Kodeks Cywilny.** po polsku i po rusku, tomów 3, na papierze welinowym, wydanie petersburskie, za rs. 4 kop. 50. **Bibljo.eka Warszawska**, kompleta z różnych lat, po rs. 1 kop. 50.

Historja zgromadzeń zakonnych ks. Benjamina 3 tomy. **Biblja Wojka z roku 1599,** druk gotycki, rs. 12.

Taż Księgarnia kupuje dzieła różnej treści i taksuje darmo bibljoteki.
2—3 — 5051 —

K S I Ę G A R N I A
MAURYCEGO ORGELBRANDA
otrzymała na skład główny następujące książki:

Caussade O. T. J. „Zdaj się na wolę Bożą." Poznań, 1872, kop. 40.
Elementarz krótki do samouctwa, kop. 6.
Fiszer, Sakrament Bierzmowania, kop. 15.
Haffner Dr. Materjalizm nowoczesny. Warszawa 1871, kop. 30.
Pawlicki Dr. Mózg i Dusza, studja nad Darwin:zmem. Kraków 1875, kop. 60.
Segur ks. Jezus Chrystus. Kilka uwag nad osobą, życiem i tajemnicą Chrystusa, kop. 75.
Segur ks. Wiara w obec nauki nowoczesnej. Kraków, 1873, kop. 60.
Wierzyć? Czy nie wierzyć? kop. $7^1/_2$. 1—2 5129 —

!!!BEZPŁATNIE!!!

Valce brillante pour Piano, kosztujący w Paryżu 3 franki, dodaje się każdemu kupującemu dwa pudełka pudru

VELOUTINE Ch. FAIJ
w Głównym Składzie Perfumerji Zagranicznej
Aleksandra Lipink,
Nowy-Świat, Nr 41,

Ch. Faij'a { Ołówki do brwi po **kop. 20.** Pomadka do ust „ „ **30.**

2—6 — 5119 —

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) roku 1877 o godzinie 12 w południe jednorazowa licytacja na sprzedaż do rozebrania dwóch szop drewnianych pokrytych pod Nr 1037 i 1038, będących na placu wprost Głównego Korpusu Koszar Aleksandrowskich w Cytadeli, oszacowanych na rs. 54 kop. 48.

Mający uczestniczyć w licytacji obowiązani są złożyć w tym celu do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego deklaracje na stemplu 40 kopiejkowym, i przed rozpoczęciem licytacji sprzedające się szopy obejrzeć, po zatwierdzeniu bowiem kupna żadne reklamacje i pretensje, pod względem ich wartości uwzględnionemi nie będą.

Wadjum dające prawo przystąpienia do licytacji, ustanawia się w ilości rs. 6, które po zalicytowaniu uzupełnionem być powinno w stosunku 10% od summy zaofiarowanej, i oprócz tego na pewność dokładnego zasypania dołów i wyrównania miejscowości, składa się rs. 10.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim każdodziennie od godziny 9 rano do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i święta.
3—3 — 4737 —

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż na zaspokojenie przypadających Szpitalowi Dzieciątka Jezus od tutejszego stałego mieszkańca Teofila Bartmańskiego rs 74, których on jako lokator domu Nr 1335 za IV kwartał 1874 roku niezapłacił, poszukuje zatem wszelkiego majątku i funduszów tegoż Bartmańskiego.

Ktoby więc o majątku i funduszach pomienionego Bartmańskiego posiadał bliższą wiadomość, zechce ją dla dobra szpitala udzielić Radzie Miejskiej.

Członek zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**
2—3 — 3475 — Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**

BANK POLSKI

Podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 2 (14) Maja 1877 roku o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie, licytacja na sprzedaż dóbr Rzeczniów z osadą Grabowiec w gubernji Radomskiej powiecie Iłżeckim położonych.

Pomienione dobra obejmujące w ogóle około 152 włók, podzielone zostały na 4 oddzielne części od 20 do 50 włók każda. Konkurować można o kupno dóbr w całości lub oddzielnych częściach z pozostawieniem pierwszeństwa konkurującym o całość, tak, iż w razie dojścia do skutku licytacji na całość, żądania na kupno części odpadają.

Szacunek całych dóbr wraz z inwentarzem żywym i martwym, w nich się znajdującym, ustanawia się do licytacji na rs. 210,000 z rozdziałem na części, w warunkach licytacyjnych wskazanym. Wadjum do licytacji wymagana jest w wysokości 10% szacunku.

Utrzymujący się przy licytacji w ciągu dni 20, zapłacić winien całą wartość inwentarza i $^1/_4$ części szacunku dóbr, resztujące $^3/_4$ szacunku, pozostawia Bank przy gruncie do spłaty ratami amortyzacyjnemi w ciągu lat $25^1/_2$ licząc 6% na procent i 5% na umorzenie.

Bliższe warunki licytacji jakoteż szczegóły dóbr dotyczące, przejrzane być mogą w Banku polskim u Naczelnika Kancellarji każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych, oraz na miejscu u Administratora dóbr.

Prezes Banku Polskiego (podpisano) **F. Baumgarten.**
1—3 Naczelnik Kancellarji (podpisano) **A. Rajzacher.**
— 5270 —

Główny Skład Węgla Żywelskiego, Złota Nr 28, sprzedaje

WĘGIEL SZLĄZKI,

najlepszy po **Kop. 90,** krajowy dobry **Kop. 80,** kostkowy **Kop. 70** za korzec miary rzetelnej z odstawą natychmiastową,—w Filji zaś tegoż składu przy ulicy Brzozowej Nr 14, wyłączna sprzedaż pudowa, najlepszego węgla grubego pud **Kop. 15,** drobnego **Kop. 13,**—obstalunki mogą być nadsyłane miejską pocztą, na koszt składu.
—4935—3—6

Ostrzeżenie.

Dla uniknienia mogących wyniknąć nieporozumień, ośmielam się najpokorniej upraszać JW. i WW. Państwa, aby za stręczenie sług z kantoru mego, nikomu kantorowego niepłacili,—dotychczasowy bowiem woźny **Michał Federowicz,** usuniętym został,—odtąd po odbiór należności sam tylko zgłaszać się będę. Ulica Długa Nr 20 nowy.

Wiktor Matyszkiewicz.

KSIĘGARNIA
A. DEUBNERA,
(dawniej **G. Hässel.**)
St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 43—0—8651

Tanio!

Królowie Polscy z Galerji Zamkowej, których egzemplarz kosztował rs. 1, teraz kop. 40, **Typy Ludowe Polskie,** których całość składająca się z 24 Obrazów, kosztowała rs. 15, obecnie rs. $7^1/_2$, ozdobna teczka dodaje się, pojedyncze do wyboru po kop. 30. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —4927—2—3

Potrzebne są
Panny
do szycia wyprawy. Elektoralna Nr 39, 1-sze piętro, do pani E. P. —5190—2—3

Potrzebna jest zaraz
PANNA
kompletnie uzdolniona do kroju sukien, wykończenia takowych z gustem, oraz do zarządu pracownią. Adresy proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. N.
—5288—1—3

PANNY
potrzebne są zaraz do maszyny i podręczne, umiejące szyć bieliznę. Ulica Sowia Nr 3, mieszkania 7, pierwsze piętro od frontu.
- 5287—1—1

Potrzebne są
PANNY
do bielizny uzdatnione i podręczne. Podwale Nr 19, drugie piętro.—**Nowicka.**
—5254—1—3

Potrzebną jest
PANNA
do maszyny, do szycia bielizny, kompletnie uzdatniona, do pracowni M. Górskiej. Ulica Ordynacka Nr 6. —5170—1—3

Potrzebną jest
PANNA
do szycia bielizny na maszynie i podręczna. Ulica Samborska Nr 1, mieszkania 2.
—5109—3—3

Potrzebną jest zaraz
P A N N A,
uzdolniona do krawieczczyzny, z szyciem na maszynie, na ulicę Chmielną Nr 9, mieszkania Nr 1, na dole. —5172—2—2

Potrzebną jest zaraz
PANNA
do maszyny Wheelera i Wilsona. Elektoralna Nr 19, drugie piętro, Nr 15 mieszkania.
—5233—1—1

POLKI
wykształcone z muzyką i bez, Niemka nauczycielka posiadająca język francuzki i angielski, Niemka z muzyką i Francuzki są do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej, Wierzbowa Nr 3. 2—3—5066

Dziecię od lat 2 do 8
może znaleźć troskliwą i macierzyńską opiekę, w domu przyzwoitym, za umiarkowanem wynagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Wspólną ku Koszykom, dom z filarkami. —4072—2—2

Juljan Billing
STUDNIARZ,
przeniósł mieszkanie na ulicę **Żabią Nr 5.**
—5271—1—6

Młodzi ludzie do nauki kapeluszniсtwa potrzebni
w fabryce W. Gorczyckiego. Wierzbowa 614c.
—5229—1—3

Jest kilka posad
na prowincję, do gospodarstwa i leśnictwa, pewność jest wymagana. Reflektanci zechcą zostawić oferty z dokładnemi objaśnieniami w Redakcji pod lit. X. O. B. —5267—1—1

Żądany jest zaraz
MĘŻCZYZNA,
obeznany w handlu i znający języki ruski i francuzki, do magazynu. Bliższa wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nowy, 1-sze piętro. —5092—3—3

ZAWIADOMIENIE
z **Kantoru Stręczeń Sług,** Nr 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia. Ktoby z JW. i WW. Państwa nie miał jeszcze **Sług,** raczy zgłosić się do mego Kantoru, gdyż mam do pomieszczenia znaczną ilość **Służących** różnego rodzaju z rekomendacjami.—Z uszanowaniem **J. Łuczyński.**
—5040—3—3

Angielka w średnim wieku, posiadająca język francuzki i niemiecki, poszukuje demi-place za dwie godzin dziennie, w Rekomendacji
S. MASŁOWSKIEJ,
Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—5070—3—3

Poszukuje miejsca
Wdowa
przyzwoitego prowadzenia, za Gospodynię, do dozoru dzieci, lub też dla opieki dzieci, gdzie nie dużo osób, lub też do jednej osoby. Ulica Wpólna Nr 13 nowy, dowiedzieć się można w sklepie wiktuałów. —5094—2—3

MAMKA
jest u Akuszerki E. P. Ulica Żórawia Nr 5.
—5132—2—3

MAMKA
młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki A. K. Ulica Mostowa Nr 2, na dole. —5142—2—3

B. Student wydziału Matematycznego, znający wyższą matematykę, oraz pomiary i niwelację, życzy sobie przyjąć obowiązki
Pomocnika Jeometry
w Królestwie lub Cesarstwie. Interesanci raczą złożyć adres w Redakcji Kurjera pod literami T. Z. —5238—1—3

Z zaliczką 20 do 30 tysięcy rubli gotowizną
poszukuje się kupno **DÓBR**
Warunki są: piękne położenie, w blizkości kolei, z dobremi zabudowaniami, z gruntem w połowie przynajmniej gleby pszennej, z pięknemi łąkami i trochę lasu, tudzież z uregulowanemi zupełnie serwitutami. Sprzedający z własnej ręki, zechcą propozycje swoje nadesłać pod adresem: **E. Hanke** Nr 20 w Hotelu Lipskim w Warszawie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.—5243—1—

Bez pośrednictwa jest do sprzedania

POSESSJA
położona przy pryncypalnej ulicy, z ogrodem i placem obszernym do budowania, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w Kantorze Loterji W. Wertheima przy ulicy Rymarskiej Nr 8. —5244—1—2

M A M K I
młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1, u Akuszerki Łazoskiej. —5283—1—1

MAMKA
młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki A. Wołyńskiej, ulica Hoża Nr 5.
—5253—1—1

M A M K I
zdrowe, ze świeżym i starszym pokarmem, wiejskie i miejskie, są w Kantorze przy ulicy Widok Nr 2 nowy. Wiadomość u Akuszerki.
—5122—2—3

Jest do odstąpienia zaraz lub od 1 Lipca r. b
Propinacja,
składająca się z 2-ch karczem, w miejscu bardzo ładnem, między różnemi fabrykami, odległa o jednę wiorstę od rogatek Marymontskich. Bliższa wiadomość, Stare-Miasto Nr 1, u właściciela domu. —5111—1—3

Ceny zniżone!!

Ceny zniżone!!

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD LUSTER
BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej

Zaopatrzone zostały znacznem wyborem:
Zwierciadeł rozmaicie oprawnych, jak również bez ram

Konsoli rzeźbionych, złoconych, z blatami marmurowemi, w **Gzymse** i **Rolety** do firanek w rozlicznych fasonach i gatunkach które sprzedają się po cenach zniżonych.
1—6 — 4217 —

Ceny zniżone!!

Ceny zniżone!!

FABRYKA SZCZOTEK I PĘDZLI
ALEKSANDRA FEIST,
w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 467 (18).

Przysposobiła znaczny zapas **Szczotek** z rośliny Piassava do zamiatania ulic i trotuarów, oraz wszelkich zakładów przemysłowych, również do zamiatania stajen koszar, śpichrzy, ogrodów i t. p. na użyteczność których, Zarząd miasta zwrócił szczególną uwagę, JO. Główny Naczelnik kraju, zezwolić raczył na zalecanie ich właścicielom Possesji.

Szczotki te wyrabiane podług modeli zagranicznych, tamże za najpraktyczniejsze uznane, a przez swą długą trwałość, w cenie okazały się tańszemi od mioteł zwyczajnych.

Ceny tychże stosownie do wielkości, są następujące: **kop. 40, 50, 60 i 75** za sztukę.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Nabyć je można po cenach fabrycznych we wszystkich sklepach Merkurego, oraz w Składzie Wyrobów Metalowych W-go Leopolda Knoll, przy ulicy Czystej Numer 6 i w Składzie Żelaznym W-go Skiby, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciwko Zjazdu. 1—6 — 5136 —

Przedsiębierstwo
Robót Asfaltowych i Krycia Dachów
J. Gantzwohl
w Warszawie.

Kantor przy ulicy Bielańskiej Nr 19 nowy.

Wylewa asfaltem trotuary, bramy, podwórza, przedsionki, sklepy, kuchnie, i t. d. Kryje dachy tekturą asfaltową i drzewnym cementem, podejmuje się wszelkich reperacji, wszystko tak w Warszawie, jak i na prowincji. **Materjał w najlepszym gatunku, robota przez majstrów specjalistów sumiennie wykonywana, gwarancja długoletnia, ceny jak najumiarkowańsze.** Na składach znajdują się do sprzedania: Asfalt i Goudron, Tektura asfaltowa ogniotrwała, gwoździe i pasy do tejże, listwy trójgraniaste, lak asfaltowy i smoła angielska. 3—3—4027

SKŁAD GŁÓWNY
Gotowych Ubiorów Męzkich
ZJEDNOCZONYCH KRAWCÓW
WARSZAWSKICH.
Długa Nr 550 (nowy 20)

Posiada znakomity zapas gotowych Ubiorów Męzkich
na sezon bieżący

ciągle powiększany wyrobami podług najnowszych żurnali wykończonemi, ceny stałe oznaczone, zastosowane do istotnej wartości przedmiotu.

Ceny wyrobów oznaczone przez biegłych, których ściśłej krytyce ulega każdy przedmiot do Magazynu Spółkowego na sprzedaż przyjęty, są tak umiarkowane, aby zapewniając istnienie Spółki odpowiednim odbytem, były przystępne dla każdego.

Jakoteż obstalunki przyjmują się tak z powierzonego, jak z obranego materjału, które wykończają się z całą akuratnością i punktualnością w terminie.
3—6 — 4432 —

MAGAZYN DRZEWA
ZJEDNOCZONYCH RĘKODZIELNIKÓW WARSZAWSKICH

Mieszczący się na własnym placu, przy ulicy Solec Nr 2910t, posiada ogromne zapasy wszelkich materjałów drzewnych, przydatnych dla Stolarzy, Cieśli, Stelmachów i Kołodziei, które sprzedaje po cenach jak najprzystępniejszych. 3—6 — 4513 —

Natychmiast do wynajęcia
Mieszkanie,
Trzy pokoje z kuchnią, piwnicą i górą wspólną, za 260 rs. rocznie. Długa Nr 17, w oficynie 1-sze piętro, Nr 7 mieszkania.
—5237—1—2

Kto chce korzystać z dogodnego
MIESZKANIA,
kompletnie umeblowanego, składającego się z dwóch pokoi i przedpokoju, z wspólnem wejściem, z usługą i samowarem (jeżeli będzie żądane), przy bardzo zacnej i wielce poważanej rodzinie, raczy się zgłosić na Krochmalną ulicę pod Nr 31 nowy, w domu frontowym, na drugie piętro, mieszkania Nr 19, nadmieniając przytem, że wyżej wzmiankowane mieszkanie, z pięknym widokiem na duży ogród, może być wynajęte każdej chwili, do 1 (13) Lipca r. b., na bardzo korzystnych warunkach. —5241—1—1

Od Ś-go Jana r. b., są do wynajęcia następujące **Lokale** przy ulicy Orlej Nr 6.

1) za rs. 650, na parterze z frontu 6 pokoi przedpokój, kuchnia, kurytarz, waterklozet, urządzenie gazowe, z lampami, kran wodociągowy i zlew, 2 wejścia, piwnic 2, góra wspólna.

2) za rs. 500, na parterze z frontu 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, schowanko, urządzenie gazowe, kran wodociągowy, zlew, piwnic 2, góra wspólna, 2 wejścia.

3) za rs. 550, na 2-giem piętrze z frontu, 5 pokoi, przedpokój, pasaż, 2 schowanka i kuchnia, górka osobna i duża wspólna, 2 piwnice, 2 wejścia, urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew.

4) za rs. 350, na 1-m piętrze, 3 pokoje, przedpokój, 2 schowanka i kuchnia, piwnica 1, góra wspólna, urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew.

5) za rs. 250, na 1-m piętrze, 3 pokoje, w 3-cim mieści się cyganek, urządzenie gazowe, kran wodociągowy, zlew, piwnica 1, góra wspólna.

6) za rs. 150, na parterze, 1 duży pokój i kuchnia, piwnica 1, góra wspólna, urządzenie gazowe i kran wodociągowy. Wiadomość u gospodarza. —5285—1—2

Jest do wynajęcia
Letnie Mieszkanie
w ogrodzie, tuż za rogatkami Ząbkowskiemi, złożone z trzech obszernych pokoi na 1-m piętrze, kuchni, wygódki i t. p., oraz obszernego balkonu, wychodzącego na ogród. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 5, lub na miejscu na Szmulowiźnie, u W-go Emila Brühl. —5220—1—3

LOKAL
4 lub 5 pokoi z izbą na pralnię, potrzebny od Ś-go Jana. Wiadomość upraszasza się zostawić w Red. Kur. Warsz. pod lit. Z. J.
—5223—1—3

POKÓJ
umeblowany, suchy, do odnajęcia wraz z usługą. Chmielna Nr 1, mieszkania 5, w bramie na prawo drugie piętro.—Tamże **Fortepian** do sprzedania o 4 szprejcach.
—5240—1—1

Jest do wynajęcia **Mieszkanie** kompletnie umeblowane, składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na pierwszem piętrze z balkonem, na czas od 1 Lipca 1877 do 1 Lipca 1878 r., to jest na rok jeden. Widzieć i o warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nrem 37, mieszkania 14, codziennie od godziny 12 w południe. —5277—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od 1 Maja do 1 Lipca r. b. przy ulicy Instytutowej, w domu pod Nrem 6, na świeżem powietrzu
piękny Lokal
na parterze, składający się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarni, z wodociągiem i gazem i wszelkiemi wygodami, za cenę 100 rs. Wiadomość na miejscu u stróża.
—4466—3—3

Między Aleją Szucha a Marszałkowską ulicą Nr 1763/2, w ogrodzie pięknym i dużym, jest do wynajęcia
Letnie Mieszkanie,
składające się z dwóch pokoi i kuchni.—Tamże są do sprzedania **Schody** 3 pietrowe i **Okna** duże mogące służyć do odpowiedniego domu, używane, ale wszystko w dobrym stanie; wiadomość u ogrodnika F. Jałoszyńskiego.
—4744—2—3

Do wynajęcia
Pokój, przedpokój i kuchnia,
wszystko z meblami, od dnia 20 Kwietnia b. r. przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, mieszkania Nr 20, na dole w podwórzu, w bliskości Ogrodu Saskiego. —4674—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.:
4 pokoje i kuchnia w ogrodzie, cena rs. 300.
Salon z balkonem, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia rs. 270.
3 pokoje, przedpokój i kuchnia rs. 220.
2 pokoje i kuchnia w oficynie rs. 150.
Ulica róg Leszna i Żelaznej Nr 70.
—5255—1—2

Do wynajęcia
umeblowane pokoje, oddzielnie lub razem, z usługą. Ś-to Krzyzka Nr 21.
—5222—1—5

Dla kawalerów do wynajęcia
POKÓJ
ze stołem, pościelą lub bez, przy familji, na pierwszem piętrze, Nr mieszkania 4, ulica róg Piwnej Nr domu 25. —5230—1—3

LOKAL
jest do wynajęcia w każdym czasie, z dwóch pokoi, z oddzielnym wchodem. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wiadomość u stróża.
—5276—1—1

DWA POKOJE
z kuchnią, do wynajęcia zaraz. Od Ś-go Jana **Sklep** z mieszkaniem i różne większe i mniejsze lokale do wynajęcia, w domu Nr 40/361 przy ulicy Freta. —5272—1—3

Do najęcia zaraz i od 1-go Lipca
PIEKARNIA i SKLEP
z drzwiami i oknem, naprzeciw Gościnnego Dworu; **Składy i Mieszkania** za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej Nr 11. Informacja w tymże domu, w mieszkaniu Nr 11 lub u stróża. —4918—4—5

W Hotelu Polskim w Warszawie jest do wynajęcia od 1-go Lipca
SKLEP
obszerny, w którym się mieścił skład płótna i bielizny. Wiadomość powziąć można u właściciela hotelu między 9-tą i 10-tą rano.
2—3—5007

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
SKLEP
z pokojem, co służyć może na Handel Wędlin, oraz **dwa pokoje** na warsztat i dwie piwnice, przy ulicy Solnej Nr 8 nowy. Wiadomość u stróża na miejscu. —5247—1—3

SKLEP
do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca r. b. Nowy-Świat Nr 5, stróż wskaże.
—5236—1—3

SKLEP WÓDEK
w korzystnem miejscu, na Nowej Pradze, z Bilardem, wszystkiemi utensyljami i patentem do Nowego Roku, jest do odstąpienia w każdym czasie za rs. 430. Wiadomość w Dystylarni Arensa na Pradze pod Nr. 158.
—5269—1—1

Zaginął na ulicy Przejezd
mały Piesek,
zupełnie biały, z czerwonemi obwódkami na około oczu, sierści kosmatej, dłuższej z tyłu aniżeli z przodu. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie tego pieska za wynagrodzeniem rs. 3, do koszar w b. pałacu Mostowskich przy ulicy Przejazd, podług wskazania stróża.
—4986—3—3

Dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. zginął
PIES
biały, z żółtemi uszami i żółtą plamą nad ogonem. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie takowego za nagrodą na ulicę Zielną Nr 7, do stróża. —5281—1—1

Nagrody rs. 2,
ktoby zwrócił **kotka** dużego białego w bure łaty, wabiącego się „Wisus," który zginął w Wielki Piątek. Ulica Zielna i róg Chmielnej Nr 2, mieszkania 11. —5096—2—3

Sowita Nagroda

Naznacza się temu, kto odprowadzi do Szwajcara Hotelu Rzymskiego lub wskaże gdzieby się znajdował **Pies** rassy Duńskiej, duży z ostzyżonemi uszami, popielaty, czarne łaty, z czerwoną obrożą na szyi. Nieprawnie przytrzymujący psa, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. —5106—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.